

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI**

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 5.05-70

DYREKCJA — 2.20-13

ADMINISTRACJA — 5.13-89

DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe

Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnośnikiem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnika zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie: zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Dzień wczorajszy w Hiszpanji

Walki na wszystkich frontach

Wyspy Balearskie w rękach wojsk ludowych

Sytuacja na wyspach Balearskich jest następująca: Majorka znajduje się w rękach powstańców, którzy odrzucili propozycje poddania się. Bombardują ją w dalszym ciągu eskadry lotnicze z Barcelony. Minorka samodzielnie opanowała rewoltę i opowiedziała się za Rządem, co ze względów strategicznych miało doniosłe znaczenie, gdyż atak na Minorkę byłby utrudniony ze względu na silne fortyfikacje wybrzeża. Wysepka Cabrera, położona blisko Majorki, mająca załogę, złożoną z 12 karabinierów, poddała się. Zdobyta ostatnio przez wojska ludowe wyspa Formentera nie stawiała żadnego oporu. Ibizę przez dwa dni bombardowała eskadra lotnicza z Barcelony i Walencji. Bombardowanie przerwano na żądanie angielskiego okrętu wojennego celem ewakuacji cudzoziemców. W nocy z soboty na niedzielę okręty rządowe wysadziły na wyspie marynarzy, którzy po krótkim starciu z powstańcami zajęli zachodnie wybrzeże wyspy. Na wiadomość o tem ludność cywilna rozbroiła powstańczą załogę portu Ibizy, ułatwiając okupację całej wyspy. Część dowódców powstania zbiegła, dwóch popełniło samobójstwo.

Lotnicy rządowi na froncie Guadarrama wysadziły w powietrze skład benzyny powstańców. Z Walencji wysłano na front aragoński nowy oddział złożony z wojska regularnego i milicji w liczbie 2000 ludzi.

Szef Rządu Rewolty gen. Cabanellos został ranny?

Gazeta „A. B. C.” donosi, że przywódca komitetu powstańczego gen. Cabanellos został ciężko ranny i zastępuje go gen. Gil Justo.

MIGUEL MAURA ZASTRZELONY

Z Burgos donoszą, że były minister i przywódca republikańskiej grupy konserwatystów Miguel Maura został zastrzelony w chwili, gdy usiłował się schronić w gmachu poselstwa argentyńskiego. Komunikat nie podaje kto go zastrzelił.

ZARZĄDZENIA RZĄDU LUDOWEGO.

„Gazeta de Madrid” opublikowała dwa dekryty, z których jeden upoważnia ministra spraw wewnętrznych do poddania rewizji wszystkich koncesyj, udzielonych przez Rząd, drugi zaś zapowiada utworzenie szkoły wojskowej dla dowódców małych jednostek. W szkole tej będą działały piechoty, artylerii i saperów.

Dekretem prezydenta Azana rozwiązano kongregację i Izby sądowe na terytorjach, zajętych przez powstańców.

Rewolta wśród wojsk rewolty

W Larache dokonano próby rewolty wśród wojsk powstańczych w czasie bombardowania miasta przez flotę Rządu madryckiego dn. 9 b. m. Sąd doraźny skazał na karę śmierci 2 oficerów, 4 podoficerów i 6 żołnierzy. Wyrok natychmiast wykonano. Rokosz stłumiono w zarodku.

Członek Komitetu Wykonawczego Kongresu Wszechnarodowego Riadel-Sohl ogłosił odezwę do Arabów Rifeńskich, którzy walczyli w szeregach powstańców hiszpańskich. W odezwie tej wzywał Rifenów, aby porzucili powstańców i stanęli w obozie Republiki Hiszpańskiej. Ta wojna domowa — głosi odezwa — jest oburzającą niesprawiedliwością, Mahomet zabrania wiernym pomagania ludzom w dokonywaniu niesprawiedliwości.

Wezwanie

W myśl wezwania Międzynarodówki Zawodowej, Komisja Centralna Związków Zawodowych wzywa proletariata Polski do zbierania ofiar na rzecz rodzin po poległych w Hiszpanji w obronie wolności.

Zebrań pieniędzy należy przysyłać do Komisji Centralnej Zw. Zaw. na konto P. K. O. Nr. 451 z napisem: „DLA RODZIN OFIAR FASZYZMU W HISZPANJI”.

Jeszcze jeden dowód kłamliwej propagandy

Reuter donosi, że ambasada hiszpańska w Londynie, po telefonicznym skomunikowaniu się z Madrytem, kategorycznie zaprzecza wiadomościom, jakoby Rząd hiszpański „uciął” z Madrytu do Walencji. Wedle oświadczeń ambasady, Rząd hiszpański nie ma najmniejszego zamiaru ani też powodu do opuszczania stolicy. (PAT.)

W Madrycie

W Madrycie panuje od paru dni spokój. Premier Giral i minister wojny pik. Farabia dokonali inspekcji lotniska w Quatrovientos —

gdzie zostali owacyjnie powitani przez wojsko i ludność cywilną. (PAT.)

Dalszy pochód wojsk rządowych

Ministerjum wojny komunikuje, że wojska rządowe zajęły miasta Calahora i Alguacel, dokoła których powstańcy mieli przygotowane

ne pozycje artyleryjskie, celem bombardowania m. Guadix w prowincji Grenada. (PAT.)

Naprzód!

Ministerjum wojny komunikuje, że wojska rządowe zajęły miasta Calahora i Alguacel, dokoła których powstańcy mieli przygotowane

ne pozycje artyleryjskie, celem bombardowania m. Guadix w prowincji Grenada. (PAT.)

Likwidacja ofensywy rewolty na pograniczu francuskim

Z pogranicza hiszpańskiego donoszą o starciu wojsk rządowych z powstańcami, które odbyło się pod m. Villabona (15 km. na południe od Tolosy). Straty z obu

stron są znaczne. Po kilkugodzinnej walce ofensywa powstańców została zahamowana.

Patrol powstańczy zaatakował osłoneżone wojsk rządowych w pobliżu m. Penadeaya, lecz cofnął się, powitany gęstym ogniem.

Likwidacja rewolty w Asturji

Rozpaczliwa sytuacja powstańców w Maroku

Ministerjum wojny komunikuje: kolumny powstańcze, idące na pomoc do Oiwedo z Galicji, zostały rozbite przez milicję rządową.

Ponieważ komunikacja Wysp Kanaryjskich z Kadyksem była przez cały czas pod kontrolą floty rządowej,

GEN. FRANCO ZWRÓCIŁ SIĘ DO PEWNYCH MOCARSTW O UMOŻLIWIENIE MU KORZYSTANIA Z TEJ DROGI MORSKIEJ.

Na prośbę powstańców z Majorki o pomoc, gen. Franco odpowiedział odmową, powołując się na brak sprzętu wojennego i samolotów. Komunikat kończy się zapewnieniem, że powstańcy w Leon i w Burgos szukają się do odwrótu w kierunku Portugalji.

W ASTURJI GÓRNICY LIKWIDUJĄ REWOLTĘ.

Gazeta „Ahorra” donosi, że Owie do jest całkowicie otoczone przez wojska rządowe. Górniczy zajmują następujące miejscowości: Lugones Colloto, Las Cruces, Monjoja, — wszędzie przeprowadzono okopy. Komitet „Frontu Ludowego” mieści się w Senia de Langreo pod przewodnictwem dep. Gonzalesa Peno, który przedewszystkiem troszczy się o aprowizację Asturji.

ZAJĘCIE M. SEGORBE.

Milicja rządowa z Castellon de la Plana zajęła m. Segorbe. W pałacu biskupim w tem mieście wykryto tajną radiostację i dokumenty, stwierdzające udział biskupa w spisku.

ZNISZCZONO KANONIERKĘ POWSTANCZĄ.

Przywieziono do Malagi 32 marynarzy ze zniszczonej przez pociski krążownika „Jaime I” kanonierki powstańczej „Dato”.

BADAJÓZ W DALSZYM CIĄGU W RĘKACH RZĄDU.

Reuter donosi z Lizbony: pomimo silnego bombardowania z samolotów i walk ulicznych, Badajoz jest w dalszym ciągu w ręku wojsk rządowych. Milicja wzięła do niewoli przywódcę spiskowców Gonzalesa Ramon'a, którego rozstrzelano.

NIWESOŁA SYTUACJA W TETUANIE.

Według informacji z Tetuanu, w mieście i okolicy panuje spokój — co tłumaczy ruch samochodowy. — Cenzura jest bardzo ostra. Transporty wojska do Algesiras odbywają się codziennie na 12 samolotach — które krążą tam i z powrotem po kilka razy dziennie.

w Barcelonie Szwadrony robotnicze

Do Barcelony przybyły 2 samochody ciężarowe z żywnością, ofiarowaną przez „Front Ludowy” francuski.

Generalna Konfederacja Pracy, socjalistyczna Unia związków zawodowych; anarchistyczno - syn-

dikalistyczna i partia socjalistyczna utworzyły komitet koordynacyjny dla wzmocnienia działalności pracowników.

Wczoraj defilował przez miasto szwadron kawalerii, zorganizowanej przez organizacje robotnicze.

„Bezpańska” dyplomacja

Przedstawiciele Hiszpanji w Rzymie

Reuter donosi z Rzymu, że ambasada hiszpańska przy Watykanie jest otoczona przez karabinierów i agentów policji, indagujących interesantów. Sądzą, że ambasador hiszpański przy Watykanie Zuluega znajduje się w tej samej sytuacji, co ambasador przy Kwirynale Aguinaga. Ambasador Zuluega ma być więźniem personelu ambasady, który sprzyja po-

wstańcom, odmówił współpracy i zażądał od ambasadora, aby przebywał w s'wych apartamentach prywatnych. Wedle pogłoszek Aguinaga mieszka obecnie razem z Zuluega. Policja w pobliżu ambasady ma na celu udaremnienie ewentualnych starć, pomiędzy zwolennikami stron walczących w Hiszpanji. (PAT.)

Ameryka będzie neutralna

Z Waszyngtonu donoszą, że Rząd St. Zjednoczonych opublikował instrukcję wysłaną 7 sierpnia wszystkim amerykańskim przedstawicielstwom dyplomatycznym i konsulatom Hiszpanji, w której m. in. podkreślono, że St. Zjednoczone wstrzymują się od jakiegokolwiek interwencji w wewnętrzne stosunki Hiszpanji.

W związku z poczynioniami w niektórych fabrykach amerykań-

skich zamówieniami materiału wojennego dla Hiszpanji, departament stanu przedłożył zainteresowanym przedsiębiorstwom amerykańskim kategorię stanowisko w sprawie niedopuszczalności dostaw materiału wojennego dla Hiszpanji. Szczególnie warsztatom samolotowym oraz fabrykom broni i amunicji zalecono nieprzyjmować żadnych zamówień z Hiszpanji. (ATE.)

Niemcy podziemne

Masowe procesy socjalistów

Agencja PRESS donosi z Wiednia:

W Duisburgu trwa proces 51 osób z okręgu przemysłowego Nadrenji i Westfalji, oskarżonych o potajemną działalność socjalistyczną. Jest to już trzecia grupa więźniów politycznych, postawionych przed sądem.

W pierwszej grupie sądzonych było 56, a w drugiej 80 osób. Proces obecny nie wyczerpuje listy oskarżonych, których jest ponad 800. Wszyscy oni przebywają w więzieniu, a pochodzą z różnych miast nadreńskich.

Służba w Czerwonej Armji

Agencja Tass donosi: Centralny Komitet Wykonawczy Z. S. S. R. i Rada Komisarzy Ludowych powołały postanowienie, którego mocą: 1) do służby czynnej w armji czynnej powołuje się młodzież od 19-go roku życia zamiast od 21-go, 2) powierza się Komisarzowi Ludowemu do sprawy obrony, aby w ciągu 4 lat od 1936 do 1939 r. powoływano do służby czynnej połowę kontyngentu 19-letnich.

Oto 1940 r. mają być powoływane pełne kontyngenty.

Rozporządzenie motywowane jest tem, że rozwój wychowania fizycznego i sportu wśród młodzieży osiągnął wysoki poziom, a przeto wcześniejsze powołanie do służby wojskowej pozwoli młodzieży na kontynuowanie bez przerwy obranej pracy zawodowej. (PAT.)

Solidarność Świata Pracy

Strajk „polski”

w tow. ubezp. „Vita i Krakowskie”

Uchwała Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowników Ubezpieczeniowych

Komisja Porozumiewawcza Od-
działów Warszawskich Zw. Zaw.
Prac. Ubezp. R. P., Zw. Zaw. Pr.
P. Z. U. W. i Zjedn. Zw. Zaw. Pr.
Ubezp. Spół. na posiedzeniu w d.
12 sierpnia r. b. po wysłuchaniu
sprawozdania z akcji strajkowej
pracowników Towarzystwa „Vita”
i „Krakowskie” przesyła koleżan-
kom i kolegom walczącym w o-
bronie swej egzystencji, zagro-
zonej redukcjami i obniżką płac, go-
racie uznanie i wyraża solidarno-
ści, życząc zwycięskiego zakoń-
czenia akcji.

Komisja Porozumiewawcza ce-
lem zadokumentowania solidarno-
ści Świata Pracy z akcją pracow-
ników Tow. „Vita i Krakowskie”
i uważając, że akcja ta toczy się w

interesie wszystkich pracowników
umysłowych — UCHWAŁA:

1. Wezwać Związki należące do
Komisji do wydania niezwłocznie
komunikatów do swych członków,
wyjaśniających podłoże strajku i
wzywających do podjęcia na we-
zwanie Zarządów Związków ak-
tów solidarności w postaci uchwa-
lenia odpowiednich rezolucji, zbior-
ów pieniężnych aż do strajku de-
monstracyjnego włącznie;

2. Zwrócić się do Warszawskiej
Rady Okręgowej „Unji” o bez-
względne zwołanie konferencji Zw.
Pracowniczych, wchodzących w
skład „Unji” i z poza niej, celem
podjęcia podobnej akcji na terenie
innych ośrodków pracy.

Rola zagranicznych rekinów

w prywatnych Tow. Ubezpieczeń

W uzupełnieniu naszych wczor-
ajszych informacji o przyczynach
i przebiegu strajku pracowników
centrali Towarzystwa Ubezpieczeń
na życie „Vita i Krakowskie” S. A.
w Warszawie — podnieść należy
jeszcze następujące uwagi:

W Polsce przypada na tysiąc
mieszkańców 5 polis ubezp. pry-
watnych, przyczem suma przecięt-
na ubezp. wynosi 6.132 zł. Jedno-
cześnie np. w Czechosłowacji na
tysiąc mieszkańców przypada 215
polis ubezp. z przeciętną sumą u-
bezpieczeń 1.689 zł. a w Danii od-
powiednie dane wykazują 316 i
4.780. Mamy zatem w Polsce naj-
mniejszą ilość ubezpieczeń prywa-
tnych, ale najwyższą przeciętną su-
mę ubezp. w zł. Cyfry te mówią,
że w Polsce zakres ubezpieczeń
prywatnych obejmuje tylko sfery
b. zamożne. Jest to zrozumiałe, ale
jednocześnie pociąga za sobą —
jak to wspominaliśmy wczoraj —
przejęcie ubezpieczeń przez kapitał
obcy, w wypadku Tow. „Vita i Kra-
kowskie” kapitał szwajcarski, bo-
wiem towarzystwa pracujące w
kraj, nie są w stanie na własną
odpowiedzialność ponieść ryzyka.
W ten sposób w Polsce portfel u-
bezpieczeń prywatnych znajduje
się prawie w całości w rękach za-
granicznych rekinów. Znałe są cy-
fry następujące: w roku 1929 — na
tys. zł. składki oddano do reaseku-
racji w dziele ubezpieczeń prywat-
nych na życie — 17.028 z czego
zakłady w kraju otrzymały zaled-
wie 4,3%, a w roku 1934 — na tys.
zł. składki odpowiednie cyfry wy-
kazują 7.517 i 8,9%. Czyż tedy pry-
watne towarzystwa ubezpieczeń
nie są typowymi agentami przed-
siębiorstwa zagranicznych? Nie trze-
ba dowodzić również, jak odbija
się to wszystko na ogólnym bilan-
sie zagranicznym Polski.

Oczywiście, że tendencja do
zmniejszania się ilości ubezpieczeń
prywatnych w Polsce (w r. 1931
liczba ubezpieczeń wystornowa-
nych przed upływem trzech lat w

stosunku do przeciętnej rocznej li-
czyby polis wykupionych w ciągu
ostatnich trzech lat — wynosi w
dziele ubezpieczeń na życie 75,3%,
a w 1934 r. — 63,4%) — pociąga
za sobą zmniejszanie się zysków
zagranicznych rekinów; ale to nie
dowodzi, jakoby reasekuracja była
interesem złym i jakoby trzeba by-
ło chwycić się redukcji personal-
nych i obniżek wynagrodzenia pra-
cowników. Jesteśmy skłonni wie-
rzyć, że reasekuracja dołożyła na-
wet w ostatnich czasach do swo-
ich przedsiębiorstw w Polsce. Pyta-
nie jednak, ile wypompuwała z
kraju majątku społecznego i czy
właśnie te kilka tysięcy złotych za-
szczędzonych drogą krzywdy prac-
owników nie są samowolnie wy-
datkiem dodatkowym do pokazy-
nych, b. pokazywanych zysków, osłan-
ianych z Polski w „dobrych” latach.

W strajku pracowników centra-
li Towarzystwa Ubezpieczeń na
życie „Vita i Krakowskie” z całą
świadomością kładziemy nacisk na
rolę, jaką w dziele ubezpieczeń
prywatnych w Polsce odgrywa ka-
pital obcy. Czynniki to i celem zde-
maskowania kulis międzynarodo-
wej finansjery i w poczuciu całego
ogromu walki, jaką podjęto. Ze
strony pracowników padło żąda-
nie cofnięcia redukcji i cofnięcia
obniżek wynagrodzenia. Dyrekcja
Towarzystwa, jak to już po na-
szych wyjaśnieniach, nie budzi wą-
tpliwości, w znacznej mierze, zdaje
my sobie sprawę — jest uzależnio-
na od instrukcji z zewnątrz. Wkrót-
ce przekonamy się o moralności za-
granicznych rekinów, wobec pra-
cowników, którzy wieloletnim wy-
siłkiem obficie zaopatrzili ich kie-
szenie.

Jutro zajmujemy się ciekawą rolą
w operacjach ubezpieczeń prywa-
tnych — agentów ubezpieczenio-
wych, którzy przyczyniają się nie-
mało do pogłębiania kryzysu na te-
renie tych ubezpieczeń.

St.

Niewłaściwie przeprowadzona reforma

Gospodarstwa niezdolne do istnienia

Agencja „Press” donosi z To-
runia:

Ministerjum rolnictwa tworzy w
ostatnich miesiącach na Pomorzu
karłowate osady rolne o obszarze
5 ha. Na osadach tych, powstają-
cych w ramach reformy rolnej,
wznoszone są gospodarskie i mie-
szkalne budynki z drzewa.

Pomorskie koła rolnicze zwraca-
ją uwagę, że tworzenie 5-hekta-
rowych gospodarstw karłowatych
jest równoznaczne z fabrykowa-

nem proletariatu rolnego na Po-
morzu. Gleba pomorska jest licha
i jest niemożliwe, by na 5 ha, wy-
żywic się mogła rodzina obarczo-
na kilkorgiem dzieci.

W tych warunkach nie może też
być mowy, aby taka osada karlo-
wata stanowić mogła jednostkę
gospodarczą o jakikolwiek zna-
czeniu handlowym. Osady rolne na
Pomorzu powinny obejmować 15
— 20 ha. i tylko wówczas będą
one samowystarczalne.

Pół miliona była ginie z głodu

Rząd Dominialny w Ottawie
(Kanada) został zawiadomiony
przez Rząd prowincji Alberta, że
skutkiem braku paszy, spowodowa-
nego suszą, pół miliona sztuk by-

dła trzeba przewieźć do innych o-
kolic lub pozabijać. Wobec tego,
że bydło grozi pomór, w wielu o-
kolicach już zaczęto je masowo za-
bijać.

Robotnicy chronią
dzieła sztuki

Milicja Ludowa złożyła w urzę-
dzie do spraw muzeów kolek-
cję obrazów, znaną z wiesz-
kaniu b. ministra Camba. W kolek-
cji znajdują się arcydzieła Ruben-
sa, Tiepolo, Tintoretto, Goya, Bot-
ticelli, Murillo, Greco i inne.

W cieniu zainteresowania olimpijskiego...

Nietylko świat sportowy Polski
zapatrzony jest w toczące się w
Berlinie igrzyska olimpijskie.
Czytaliśmy przed paroma dniami
uwagi znanego literata Stefana
Krzywoszewskiego na temat: „Czy
nie przesada z tą Olimpiadą”. Do

sprawy tej, o której zresztą nie-
jednokrotnie pisaliśmy, powróci-
my jeszcze. Dzisiaj pragniemy o-
mówić pewną dziedzinę czysto
sportową, ściśle biorąc, zwrócić
uwagę na rozgrywki piłkarskie,
jakie się przesunęły w okresie psy-
chocy olimpijskiej u nas w kraju.
Sumujemy: Ligowa „Warta” prze-
grywa z A-kl. „Legią” w Poznaniu
w stosunku 4:1. Ligowa „Wisła”
przegrywa w Katowicach z mało-
znanym klubem „Iskra” różnicą
trzech bramek. Ligowy „Dąb” re-
misuje z sosnowiecką „Unją” 2:2.
A-klasowa „Cracovia” bije mi-
strza Ligi „Ruch” 9:0, bije wice-
mistrza Austrii „Rapid” 5:3, z któ-
rym to „Rapidem” przegrywa wi-
cemistrz Ligi „Pogoń” dwa razy
5:1 i 4:1, a ligowy „Dąb” 3:1.
Czy te wyniki nie mówią? Czy
to tylko papierowe obliczenia i do-
wolna, mało znacząca statystyka
rozegranych meczów. Minie okres
Olimpiady, uspokoją się nerwy
naszych znawców sportowych i
trzeba będzie powrócić do tych
codziennych, małych wydarzeń
sportowych, które w sumie skła-
dają się na nasze życie sportowe
i na jego rozwój. Dzisiaj cytowa-
nie powyższe przykłady zniknęły
niespostrzeżenie. Nikt na nie nie
zwrócił uwagi, nikt nie raczył wy-
ciągnąć wniosków. Pewnie, Olimpi-
jada — to wielka rzecz, „wielko-
pomne zdarzenie”. Wszystko ginie,
jako rzecz marna, co nie jest
bezośrednio związane z Berlinem
„olimpijskim”. Sprawa osławione-
go „belsztyku” jest stokroć waż-
niejszym zagadnieniem dnia, niż
powiędzmy, taka drobnotka, że
XI Olimpiada berlińska „sprzątnę-
ła” nam sprzed nosa Pomorze i

wybrzeże morskie, jak to czytamy
w prospekcie, wydanym przez
państwową kolej „Trzeciej” Rze-
szy z okazji Olimpiady. Ważniej-
szym problemem sportowym, niż
zastanowienie się nad tem, co
oznacza ten dziwny spłot syste-
matycznych klęsk drużyn „ligo-
wych” z A-klasowymi zespołami?
Niewątpliwie, spadek formy tych
pierwszych a znaczna poprawa
drugich. Najlepszym przykładem
jest jednak „Cracovia”. Posadza
nas złośliwi o specjalny sentyment
dla „Cracovii”, ale to jest bez zna-
czenia. Tutaj mówią fakty, któ-
rych żadne konkurencyjne, ani o-
sobiste „argumenty” nie obalą.
Kto potrafi rozgromić mistrza Li-
gi, kto w sposób przekonujący
pokonał wicemistrza Austrii, kto
stałe okazuje wyrównany i wyso-
ki poziom, ten odnosi sukcesy nie
na drodze przypadku, ale w wy-
niku dobrej i stałej formy. To sa-
mo można powiedzieć o innych
drużynach nieligowych. Świadczy
to o tem, że nie „system”, nie za-
mknięcie się w ramach 10 czy 12
klubów decyduje o klasie o sile
danego zespołu piłkarskiego ale
rzetelna, wytrwała i ofiarna praca
wyszkoleniowa, pielęgnowana w
dodatku w atmosferze zdrowego
ducha i niezatrutych stosunków.
I to zjawisko obserwujemy w cie-
niu „wielkich wydarzeń”, jakie
niestety przykryła sobą Olimpiada
berlińska. Zjawisko pocieszające
i obiecujące. To uważaliśmy za o-
bowiązek uwypuklić w interesie
prawdy i perspektywy, która po
ukończonych igrzyskach siłą rze-
czy będzie musiała się wyraźniej
zarysować.

M. STATTER

Uczcijmy trzydziestą rocznicę
„Krwawej Środy”

W związku ze zbliżającą się 30-ą rocznicą wiekopomnego czynu
orężnego Organizacji Bojowej PPS., dokonanej w dn. 15-ym sier-
pnia 1906 r. pod mianem „Krwawej Środy” — wezwaliśmy drogą
wewnętrzną całą organizację partyjną do urzędzenia Uroczystości
obchodów w całym kraju wspólnie z bratnimi organizacjami ruchu
klasowego.

Niezależnie od tych obchodów, które będą, zgodnie z naszymi in-
strukcjami, zorganizowane siłami miejscowymi, postanowiliśmy
urządzić w porozumieniu z Komisją Centralną Związków Zawo-
dowych i ze Stowarzyszeniem byłych więźniów politycznych W
dniu 6-ym WRZEŚNIA B. R. Wielkie Obchody regionalne w
następujących miejscowościach: W WARSZAWIE — dla całego
woj. Warszawskiego i Warszawy. W ŁODZI dla całego woj. Łódz-
kiego i Łodzi, W CZĘSTOCHOWIE — dla Częstochowy, pow. Czę-
stochowskiego, Radomszczańskiego, Wieluńskiego i Włoszczow-
skiego. W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM — dla całego Zagłębia łącz-
nie z zachodnią częścią woj. Krakowskiego i całego woj. Śląskiego.
W RADOMIU — dla całego woj. Kieleckiego, oraz W LUBLINIE —
dla całego woj. Lubelskiego.

Na program uroczystości „Krwawej Środy” w dniu 6-ym września
b. r. złożą się: uroczyste zgromadzenia, akademie, pochody oraz zja-
zdy dawnych działaczy nielegalnych, bojowców i skazańców, zwoła-
ne przez Stowarzyszenie b. więźniów politycznych.

Wzywamy tedy wszystkich zwolenników PPS., wszystkich robot-
ników i chłopów, dla których drogą jest pamięć rewolucyjnej walki
z caratem w latach 1905 i 1906 do masowego udziału w naszych ma-
nifestacjach w dniu 6-ym września b. r.

CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY PPS.

Gen. Gamelin w Warszawie

Wczoraj o godz. 11 gen. Game-
lin, szef sztabu generalnego armii
francuskiej i wiceprzewodniczący
Najwyższej Rady Wojennej, złożył
wieniec na grobie Nieznanego Żoł-
nierza. Przed frontem gmachu
Sztabu Głównego ustawiła się kom-

pania chorągiewna 30 p.p. z or-
kiestrą.

Zgromadzona licznie publiczność
na placu Marszałka Piłsudskiego
zgotowała gen. Gamelin gorącą o-
wację, witając go okrzykami
„niech żyje”.

Wyrok w procesie
o zajęcia w Toruniu

W Sądzie Okręgowym w Toru-
niu zapadł wyrok w procesie prze-
ciwko Władysławowi Simoniemu,
Józefowi Fiałkowskiemu, Feliksowi
Chojnackiemu i Franciszkowi Szyb-
kowskiemu „o wygłoszenie na ze-
braniu bezrobotnych w dniu 13 ma-
ja b. r. podburzających przemó-
wień, które przyczyniły się do

zajść w Toruniu”.

Mocą wyroku: Władysław Simo-
ni został skazany na rok więzienia,
Chojnacki na rok aresztu, Fiałkow-
ski na siedem miesięcy więzienia i
Szybowski na sześć miesięcy aresz-
tu.

Trzem ostatnim oskarżonym Sąd
zawiesił wykonanie kary. (PAT.).

Wielkie straty kolei na podkładach

Władze kolejowe obliczają stra-
ty, poniesione na podkładach w
związku z aferą polsko - belgijskie
go Tow. inżynierów drzewa. Za-
chodzi obawa, że sumy zabezpie-
czone dzięki inicjatywie sędziego
śledczego, na majątku oskarżo-
nych okazały się niewystarczające,
gdyż kolej w wyniku tej afery na-
rażona będzie „prócz strat już
stwierdzonych, na dalsze bardzo
poważne straty wskutek przed-
wczesnego zniszczenia podkła-
dów.”

Już do chwili obecnej znaczne
ilości podkładów nasyconych przez
polsko - belgijskie Tow. do im-
pregnacji drzewa, musiały być na
dług przed normalnym okresem
zużycia wyjęte z torów, a prawdo-
podobnie taksamo trzeba będzie
przedwczesnie usunąć także i re-
szty nasyconych przez to przed-
siębiorstwo podkładów. Niewiado-
mo dotychczas, czy przy oblicza-
niu strat kolei uwzględnione będą
te ilości podkładów, które polsko-

belgijskie Tow. nasyciło jeszcze w
latach 1924 — 1926 przy zastoso-
waniu innego, zupełnie bezwarto-
ściowego sposobu, który w innych
państwach został już poprzecznie
odrzucony.

Podkłady te już po kilku latach
zaczęły gnić i musiały być niemal
w całości usunięte z torów. Okaza-
ły się one nawet mniej trwałe
od zwykłych, nienasyconych pod-
kładów. Straty kolei w tym wypad-
ku wyrażają się przeto nie tylko
w zupełnie nieuzasadnionych ko-
sztach nasycenia, ale nadto w
znacznie skróconym okresie trwa-
łości w porównaniu nawet z nie-
nasyconymi podkładami.

Należy oczekiwać, że w proce-
sie polsko - belgijskiego Towarzy-
stwa, który podobno odbędzie się
w niedługim czasie, także i ta spra-
wa zostanie poruszona, co może
doprowadzić do ujawnienia dal-
szych rewelacyjnych szczegółów.

„(Press”).

„Patryjoci” faszystowscy w praktyce

PAT. donosi:
Wydawca organu „frontystów”
w Lozannie (Szwajcaria) Eisen-
ger został oskarżony o udzielanie
informacji obcemu państwu. Aresz-
towano go, a także Fleischhaue-
ra, uchodzącą za Niemiec, który rów-
nież stoi pod zarzutem akcji szpie-
gowskiej. (PAT.).

„Frontyści” są faszystami szwa-
carskimi. Podnoszą wysoko chorąg-
wę faszystowską „patryjotyz-
mu”. Jak widzimy, ten swoisty „pa-
trjotyzm” nie przeszkadza im słu-
żyć równolegle... OBCEMU PAŃ-
STWU.

Olimpiada berlińska

POLSCY SZABLIŚCI W RUNDZIE

FINAŁOWEJ.
W półfinałach szabli drużyno-
wej Polska pokonała Francję 10:6
i Austrię 8:8.

Do grupy finałowej weszły Wę-
gry, Włochy, Polska i Niemcy.
W CZWÓRCIE ZE STERNIKIEM
POLSKA ODPADŁA.

W międzybiegach czwórek ze
sternikiem Polska startowała w
drugim przedbiegu wraz z Wło-
chami, Jugosławią i Węgrami.

Zwyciężyli Węgry w czasie
8:08,4 przed Polską 8:12,2 Wło-
chami 8:15,4 i Jugosławią 8:25,1.

Ponieważ do finału wchodzi tyl-
ko pierwsza osada, Polska odpad-
ła.

TRZECIE ZWYCIĘSTWO

AMERYKI W SKOKACH PŁY-

WACKICH.
W skokach z wieży mistrzostwo
olimpijskie zdobyła Amerykanka
Poyton Hill.

POLSKA ODPADŁA I W DWÓJCE

ZE STERNIKIEM.

W międzybiegach dwójek ze ste-
rnikami Polska startowała w dru-
gim międzybiegu wraz z Wło-
chami, Jugosławią i Japonią. Pierw-
sze miejsce zajęły Włochy w cza-
sie 8:50 przed Jugosławią 8:53,8,
Polską 8:56,2 i Japonią 9:06,3.

Ponieważ do finału wchodzi tyl-
ko dwie pierwsze osady, Polska od-
padła.

Rada Banku Francji

W Paryżu ogłoszono dekret min.
finansów, którego mocą na człon-
ków Rady Banku Francji zostali
powołani: Grandadan — sekretarz
generalny związku rzemieślników,
Jouhaux — sekretarz Generalnej

Konfederacji Pracy, Dalbouse —
prezes związku izb handlowych,
Gausse — członek unji spółdzielni
spożywczych, Ducault — wicepre-
zes izb rolniczych i delegat min. fi-
nansów, prof. Fourgeaud.

Bilans Banku Polskiego

W pierwszej dekadzie sierpnia za-
pas złota powiększył się o 0,2 milj.
zł. do 366,1 milj. zł., a stan pienię-
dzy zagranicznych i dewiz wzrósł o
2,1 milj. zł. do 10,4 milj. zł. Obieg
biletów bankowych w wyniku wyżej

omówionych zmian wzrósł o 0,5 milj.
zł. do 998,9 milj. zł. Pokrycie złotem
wynosi 33,88%. Stopa dyskontowa
5%, stopa od pożyczek zastawowych
6%.

Katastrofa budowlana w Przemyślu

Wczoraj o godz. 9,30 rano wy-
darzyła się w Przemyślu katastrofa
budowlana. Przy ul. Głowackiego
na parceli pod Nr. 9 prowadzone
są roboty ziemne dla przygotowa-
nia fundamentów pod budowę sa-
siedniego domu parterowego Nr.
11, tak, że budowa ta została bez
jednej ściany. Po stronie tej ścia-
ny mieszczą się izby mieszkalne.
Cała ta ściana zawałowała się. Tylko
jakimś przypadkiem zawdzię-
czać należy, że mieszkańcy, którzy
w krytycznym momencie znajdo-

wali się w mieszkaniach, wyszli z
katastrofy bez szwanku. Na miej-
sce przybyła natychmiast straż po-
żarna, która zabezpieczyła zagra-
żony teren.

Równouprawnienie
kobiet w Boliwii

Rząd boliwijski opublikował de-
kret, nadający kobietom całkowite
równouprawnienie pod względem
politycznym i społecznym. (PAT.).

Zaprzeczenie

Prezydent Roosevelt zaprzeczył
jakoby podczas onegdajszej jego
konferencji z admirałem Stan-
dleyem omawiana była sprawa
przywrócenia eskadry amerykańs-
kiej na wodach europejskich. Pre-
zydent dodał, iż sprawa ta nie
znajduje się na porządku dzien-
nym. (PAT.).

Bacność kolporterzy
„Chłopskiej Prawdy”

Prosimy wszystkich naszych kol-
porterów i towarzyszy o zgłosze-
nie się w dniu dzisiejszym na dwor-
zec kolejowy po odbiór przesyłek
gazetowych.

Problemy przemysłu ciężkiego Między kartelizacją a etatyzmem

Przebieg przez Państwo „Współnoty Interesów” odbiło się głośnie echem w prasie. Nic dziwnego. Przecież z chwilą tego przebiegu, Państwo ześrodkowało w swym ręku 80 proc. produkcji hutniczo — żelaznej i około 40 proc. — węglowej.

Na tem tle rozegrała się nowa batalia między etatystami i wrogami etatyzmu.

„Gazeta Polska” wymierzyła baterję ciężkich dział na okopy „Lewjatan”. Stwierdziła, że inicjatywa prywatna nie może sobie poradzić z terenem ciężkiego przemysłu surowcowego.

Głosiła, iż prywatny kapitał, i inicjatywa i energia... „wprost nie umieją, nie chcą czy nie mogą do brze pracować na tym terenie, — stale są na nim w defenzywie i wypada chyba zrezygnować, aby się kiedykolwiek okazały zdolnymi do ofensywy”.

Jako dowód swej tezy (zupełnie zresztą słusznej) sięga „Gazeta” jeszcze po obserwacje Komisji Ankietowej, dokonywane w latach dobrej koniunktury, powołuje się na opinię Unji Przemysłu Górniczo — Hutniczego co do sytuacji przemysłu.

Zupełnie słusznie również wywodzi „Gazeta Polska”, że podupadanie przemysłu surowcowego nie jest zjawiskiem koniunkturalnym, a więc, przemijającym, lecz trwałym, organicznym. Choroba polskiego przemysłu surowcowego leży — powiada „Gazeta Polska” — w polityce dzisiejszych kierowników tego przemysłu (dysponentów) i to nie w przejściowych przejawach tej polityki, lecz w założeniach podstawowych.

Czy jednak nie ma racji „Lewjatan” twierdząc, że owszem — jest tu błąd w założeniach podstawowych polityki, ale nie polityki prywatnego kapitału, lecz interwencji Państwa.

Tak nie jest — odpowiada „Gazeta” — Państwo sprzeciwiało się egoistycznej polityce przemysłu surowcowego, który zabiegał o zwiększenie rentowności, o nagromadzenie kapitału, o wzrost swego udziału w dochodzie społecznym. Kosztem wieśniaka i drobnego rzemieślnika, skutkiem tego, że wieśniak musiał za tonnę żelaza i węgla płacić więcej zboża, a szewc — więcej butów, huty i kopalnie odnawiały swój sprzęt i inwestowały.

Słowem przemysłowcy dążyli do „zwiększenia dochodu społecznego na swych podwórkach”, — sprzeciwiali się jego „rozrzedzeniu”.

Zresztą — przyznaje „Gazeta” — konflikt ten nie był zbyt ostry, boć przecież Państwo dawało przemysłowi ochronę celną i ochraniało umowy kartelowe.

Cóż na to odpowiadają przeciwnicy etatyzmu? Weźmy np. ostatni numer „Depeszy”. Pismo przeciwstawia się tezie co do nieudolności prywatnej inicjatywy w

przemysle ciężkim (surowcowym). Jakżeto? Przemysł węglowy po utraceniu rynku niemieckiego, nie załamał się, nie ugiął się, tylko rozpoczął trudną i ciężką walkę o okupację rynku eksportowego, i to walkę z takimi konkurentami, jak angielski i niemiecki przemysł węglowy. Finałem tej walki było zawarte w grudniu 1934 r. wysoce honorowe dla przemysłu polskiego angielsko — polskie porozumienie węglowe.

Autor wydaje się „nie doceniać” faktu, że tę „heroiczną kampanję” toczono przy wydatnej akcji „dumpingowej”, kosztem krajowego konsumenta i podatnika, a także kosztem rosnącego wyzysku robotnika (notoryczny fakt wzrostu wydajności pracy w górnictwie węglowym). Nawiasem nadmieniam, że „część kosztów tej walki musiała być przerzucona na barki społeczeństwa w formie nieco wyższych cen węgla na rynku wewnętrznym”.

A jeśli chodzi wogóle o problem ciężkiego przemysłu, zaczyna się badanie nad „wzrostem ciężarów” — m. in. socjalnych, nad utrudnieniami w redukcjach robotników i obniżkach płac...

I wreszcie — „najcięższy pocisk” — atak na gospodarke „Wspólnoty Interesów” pod zarządem przymusowym. Prowadzona była przecież według zasad przedsiębiorstwa państwowego — korzystała z rozmaitych przywilejów, nie płaciła dawnych zobowiązań, wobec tego — dodaje „Depesza”:

„Jeśli wyniki tej gospodarki były tak świetne, jakby ich w przed siębiorstwie na pół państwowem — zdaniem „Gazety Polskiej” — należało oczekiwać, to dla czegoż „Wspólnota Interesów” nie ogłasza swych bilansów, do czego w myśl ustaw jako spółka akcyjna jest zobowiązana?”

Poczem następuje akt oskarżenia pod adresem przedsiębiorstwa państwowego. Ciekawe to oskarżenie, które — jak bumerang — powraca i uderza również w przed siębiorstwo skartelizowane:

„Gospodarka państwowa tylko wtedy może się wykazać pomyślnymi rezultatami, gdy idzie zwyczajną swą drogą, t. j. drogą monopolu i przywilejów, których koszty płaci całe społeczeństwo i całe gospodarstwo narodowe. Wystarczy porównać w budżecie państwowym cyfry wpływów z monopolu i z przedsiębiorstw państwowych (te ostatnie i tak są zresztą mocno „fryzowane”), by ocenić należyte walory i sukcesy gospodarki państwowej. Drogą przywileju i monopolu, drogą prohibicyjnych cel ochronnych i wyeliminowania konkurencji, drogą przymusu wywiezania na konsumenta można oczywiście osiągnąć świetne rezultaty. Ale niema chyba poza „Gazetą Polską” i etatystyczną biurokracją nikogo, kto by uważał, że to

jest właściwsza droga do podniesienia gospodarstwa społecznego, do gospodarczej potęgi państwa i dobrobytu jego ludności”.

Czyż przedsiębiorstwa, ochraniające przez kartele „drogą monopolu, drogą prohibicyjnych cel ochronnych i wyeliminowania konkurencji” nie osiągały również swoich (mniej czy więcej świetnych) rezultatów?

Widzimy więc zadziwiające podobieństwo między funkcjonowaniem przedsiębiorstw skartelizowanych i państwowych.

Dla każdego, kto zdaje sobie sprawę ze związku dzisiejszego etatyzmu z fazą „zorganizowanego” kapitalizmu. I jeden i drugi nie oznacza objęcia gospodarki społecznej określonym planem — uporządkowania danego działu gospodarki zgodnie z interesami całości... Nie objęcie doraźne i często przypadkowe przez państwo takich czy innych obiektów, a nawet całych gałęzi przemysłu, doraźna ingerencja Państwa w dziedzinie cen — lecz ujęcie gospodarki społecznej w ramy jednolitego planu jest wyjsciem z dzisiejszej ciężkiej sytuacji.

„Gazeta Polska” w wyniku wspomnianej polemiki powiada, że jest — mimo wszystko — możliwe produkowanie surowców bez „nakładania nadmiernego haraczku na inne procesy gospodarcze”. Nie uważa wobec tego „likwidowania własności prywatnej” (czytaj: upaństwowienia) w przemyśle surowcowym za konieczność. „Niestety, temu naszemu mniemaniu zadają kłopot fakty... zadają kłopot ludzi, którzy owe fakty tworzą”.

Jesteśmy głęboko przekonani, że „inicjatywa prywatna” w ciężkim przemyśle surowcowym zbankrutowała, ale upaństwowienie tego przemysłu przy dzisiejszej polityce gospodarczej — społecznej nie uważamy za wyjście z sytuacji. (W.)

Konfiskata „Zielonego Sztandaru”

Komisariat Rządu m. stoł. Warszawy zarządził konfiskatę w numerze „Zielonego Sztandaru” wydanym na dzień 15 sierpnia kilka ustępów z artykułu wstępnego, portret jednego z działaczy ludowych, oraz kilku innych ustępów z korespondencji oraz wyjątków z pewnej książki o roku 1920.

Strasza katastrofa samochodowa

Wczoraj wydarzyła się w Rybaltach (półn. wschod. Morawy) katastrofa samochodu ciężarowego. 11 osób zostało zabitych na miejscu, pozostali pasażerowie odnieśli ciężkie obrażenia.

Wesoło

Ostawiona „Gestapo” (tajna policja hitlerowska), będąca dziś wszechwładną panią życia i śmierci milionów obywateli niemieckich, nie ustaje na drodze „doskonalenia” metod i sposobów swej działalności. Ostatnio, otwarte zostały cztery specjalne „instytucje policyjne”, których głównym i najważniejszym zadaniem jest — KSZTAŁCENIE PROWOKATORÓW. W tych „instytucjach”, mających swą siedzibę w Berlinie, Hamburgu, Lipsku i Dortmundzie, zapoznaje się przede wszystkim uczniów z ideologią marksistowską, czyta się Marksę, Engelsa, Lenina, udziela się bardzo szczegółowych danych co do struktury politycznej okręgów, w których uczniowie mają później „pracować”. Daje się również zarys historii lokalnych stronnictw politycznych, przyczem nazwiska byłych funkcjonariuszy partyjnych uczniowie muszą umieć na pamięć.

Po tem teoretycznym przygotowaniu, przechodzi się do praktycznego szkolenia szpicli i prowokatorów. Uczniowie przerabiają więc najnowszy nielegalny materiał grup socjalistycznych, komunistycznych i katolickich; sytuacja aktualna tych grup oraz ich hasła i taktyka poddawane są gruntownej analizie. Dokładna znajomość kartotek „Gestapo” i specjalne instrukcje dla działalności w określonych środowiskach — to są końcowe punkty programu „nauczania”.

W roku 1932 wychodziło w Niemczech ogółem 11.326 dzienników i wydawnictw periodycznych, w roku 1936 — jest już tylko 8.687; w tem ok. 2000 nowopowstałych organów hitlerowskich. Zniszczono więc w ciągu paru lat — zgorą 4.500 wydawnictw. Dzisiaj prasa niemiecka uzależniona jest CAŁKOWICIE od hitlerowskich sztabów partyjnych i pisać może jedynie to, co pozwoli jej urząd propagandy kierowany przez p. Goebbelsa. Co parę tygodni wszystkie dzienniki i czasopisma „otrzymują” z tego urzędu szczegółowe rozkazy, dotyczące sposobu oświetlenia rozmaitych zagadnień z zakresu polityki wewnętrznej i zagranicznej. Niechby tylko ktoś popróbował zdobyć się na samodzielność w pracy dziennikarskiej i publicystycznej!... Gościnnie otwarte wrota obozów koncentracyjnych czekają.

Po stymnem na cały świat spaleni arcydzieł literatury niemieckiej na placu opery berlińskiej w d. 10 maja 1933 r., rozpoczęły się masowe konfiskaty książek „zakazanych”. W samym Lipsku w ciągu niecałego roku skonfiskowano 60.000 KSIĄŻEK i 250.000 BROSZUR. Eksport książek niemieckich, według urzędowych danych, spadł z 39,3 milionów mk. w r. 1932 do 22,7 milionów mk. w r. 1935. W r. 1933 pracowało w przemyśle drukarskim 236.335 o-

sób, w rok później już tylko — 183.288. Wzrósł tylko jeden dział produkcji wydawniczej: KSIĄŻKI WOJENNE, których ukazało się w r. 1935 — 433, t. j. zgorą dwa razy więcej, niż w r. 1932. Rzecz jasna, że każda wychodząca książka jest w Hitlerji cenzurowana, i w sprzedaży mogą się znajdować jedynie wydawnictwa, nieposzlakowane „prawomysłne” z punktu widzenia aktualnie obowiązującej partyjnej „ideologii” hitlerowskiej.

Przeciętny WZROST. DROŻYZNY w Niemczech w okresie 1932—1936 wynosi 40 PROC., niektóre jednak produkty żywnościowe zdrożały aż o 100 proc. Tak więc „dzięk” dyktaturze hitlerowskiej — masło podrożało z 1,10 mk. za 1 kg. do 3,20 mk., tłuszczyk z 1,30 mk. do 2,20, wieprz-

wina z 1,40 mk. do 2,20 mk., wołowina z 1,10 do 2 mk., kiełbasa z 1,40 mk. do 2,60 mk. i t. d. i t. d.

Wobec ogromnego obciążenia plac robotniczych rozmaitemi podatkami i opłatami na partyjne cele hitlerowskie, oraz wskutek redukcji czasu pracy i zarobków tygodniowych w szeregu ważnych gałęzi przemysłu, przeciętny DOCHÓD RODZINY ROBOTNICZEJ SPADŁ w tym czasie (1932—1936) o 10 — 20%.

Na jakimś pokazowym „kongresie międzynarodowym” w Hamburgu, p. Ley, komendant hitlerowski go „Frontu Pracy”, wykrzykiwał niedawno: „Cudzoziemcy powinni przede wszystkim zwrócić uwagę na WESOŁYCH LUDZI, żyjących we współczesnych Niemczech”...

Istotnie — wesołutko jest w tych współczesnych Niemczech. Aż dreszcz przechodzi. Bd.

Przegląd prasy

Co to jest? „Wpadunek” czy złośliwość?

Przeczytałem wczoraj jeden artykuł w „Expressie Porannym” z najszerszym zdumieniem. Tytuł artykułu brzmi uroczyście a dostojnie:

„Ponure dokumenty prywatne”. Parę ustępów ze „wspomnień” publicysty „Expressu Porannego” przytoczymy:

„Z początkiem lipca usiłowaliśmy gnać po władzę pp. Witos i Daszyński. Prawica broniła natomiast gabinetu Władysława Grabskiego. W dniu 4 lipca, a więc wów czas, kiedy wróg posunął się już znacznie wgląd naszych ziem, w organie Narodowej Demokracji — „Gazecie Porannej 2 grosze” czytamy:

„Ani dla p. Daszyńskiego ani dla p. Witosy nie istnieją zasady parlamentarizmu — (sic!). Im się spieszy do teli i foteli ministerjalnych... (1). Lewica sejmowa, roszcząc sobie prawo do reprezentowania najszerzych mas ludowych i robotniczych w swojej psychice i w swoim stosunku do spraw publicznych jest spadochobierczyńią najgorszych narowów szlachetczyzny. Ostawiono „liberum veto” stało się dziś hasłem pp. Daszyńskiego i Witosy. Pierwszy kusi niem robotników, drugi tumani chłopa”.

W tymże numerze „Gazety Porannej” znajdujemy taką ponurą informację:

„Witosowcy na swem poufnym zebraniu ni mniej ni więcej uchwalili wydać odezwę do ludu i wezwać go do walki z reakcyjnym rządem Władysława Grabskiego.

Jakie skutki — dodaje dziennik — wywoła odezwa witosowców, nie trudno się domyślić. Prawdopodobnie niejednego Piast z tarnowskiego lub rzeszowskiego nie będzie się zbyt kwapił z dostawą żyta

do urzędu aprowizacyjnego”. Istotnie uchwała taka mogła mieć tragiczne skutki dla obrony państwa, gdyż groziła wygłodzeniem żołnierza, walczącego w okopach...

Ale niektórzy politycy postanowili upiec przy tem własną pieczęć.

„Panowie z lewicy — pisze ta sama „Gazeta Poranna” — stawiali sprawę tak, że jakoby ani chłop, ani robotnik nie będą bronili Polski, jeśli władza całkowita nie znajdzie się w rękach pp. Witosy i Daszyńskiego”.

Nie koniec na tem. Dn. 6 lipca czytamy w temże piśmie alarmującą notatkę, której tytuł starczy za treść:

„Socjaliści prowokują strajk rolny”.

A w dzień później taką wiadomość:

„Z Kielc donoszą, że posłowie Waleron i Boruś jedząc po wsiach i miasteczkach i agitując publicznie przeciwstawianiu do wojska. P. Boruś przemawiał w tym duchu na wiecu w Pierzchnicy, a p. Waleron w Jędrzejowie. Wsie, w których ci panowie mają „posłuch bezwzględny, podobno nie dają rekruta”.

Od siebie publicysta „Expressu Porannego” dodaje następującą pompatyczną wiadomość:

„Oto z jakimi objawami samolubstwa, defetyzmu a nawet zdrady musiał walczyć Wódz Naczelny, który podjął obowiązek ocalenia państwa w przełomowej godzinie dziejów.

Warto to przypomnieć...”

A teraz — fakty:

1) „Gazeta Poranna 2 grosze” istotnie pisała w owym czasie te wszystkie bzdurstwa;

2) „Gazeta Poranna 2 grosze” była wtedy wylegarnią wszelkich najgłupszych oszczerstw i plotek przeciwko Naczelnikowi Państwa Józefowi Piłsudskiemu;

3) artykuły, cytowane z nabożeństwem przez „Express Poranny” stanowią część składową oszczerczej kampanji prasowej, która zmierzała:

1) do wymuszenia na Józefie Piłsudskim dymisji ze stanowiska Naczelnego Wodza;

2) do uniemożliwienia Rządu Obrony Narodowej Witosy — Daszyńskiego;

3) do przeniesienia kierownictwa obroną do Poznania;

4) do oddania kierownictwa armją w ręce J. Hallera lub J. Dowbór — Muśnickiego.

Cytowane przez „Express Poranny” artykuły „Gazety Porannej 2 grosze” wymierzone były właśnie przeciwko Piłsudskiemu, jako Naczelnikowi Państwa i Naczelnemu Wodzowi. Wbrew wnioskowi publicysty z „Expressu Porannego” owe artykuły miały „udowodnić”, że z „winy” Piłsudskiego Witos i Daszyński „sięgają po władzę” i t. d., i t. p.

Węc co to jest w „Expressie Porannym”? Wpadunek czy złośliwość? Jeżeli złośliwość, — to nie na miejscu.

ZAST.

P. C. WODEHOUSE.

106)

Burzliwa pogoda

Z upoważnienia autora przełożyła B. Kopelówna

— Byłem w palarni i w pokoju bilardowym — oznajmił Beach. — Drzwi łazienki na piętrze pana Pilbeama były otwarte, odsłaniając pustkę wewnątrz. Skłonny jestem przypuszczać, milady, że ten pan poszedł na spacer.

Strasne słowa spowodowały złowrogą ciszę. Aż za dobrze tych troje ludzi przedstawiało sobie kierunek, w jakim musiał udać się Percy Pilbeam, chcąc się przejść.

— Dziękuję wam, Beach — rzekła lady Konstancja tego.

Lokaj skłonił się i odszedł.

Panowało nieprzerwane milczenie. Sir Gregory ciężko podszedł do okna i stał, patrząc w noc. Wydawało mu się nieomal, że na tem gwieździstym niebie dostrzeżę wypisaną płomiennymi literami historję raczków morskich.

Lady Konstancja westchnęła drżąc.

— Nie zostanie nam ani jeden przyjaciel.

Lady Julia zapaliła papierosa.

— Biedny stary Miles! Z jego reputacji pozostaną

strzępy.

Sir Gregory odwrócił się od okna.

— Przypuszczam, że ci ludzie z Lokalnego Komitetu wystawią teraz na kandydata starego Billinga. — Jego twarz kawalera z czasów Regencji wykrzywiła się wyrazem obrazonego gniewu. — Czemuż, do diabła, ten człowiek tak się pośpieszył? Czemuż przynajmniej nie dał mi pomówić z sobą? Przyniosłem tu specjalnie swoją książeczkę czekową. Wie, że dałbym mu pięćset funtów. Założę się, że nie dostanie tyle od swego Tilbury'ego. Poznałem Tilbury'ego. Słyszałem o nim różne historie. Skąpy człowiek... Trudno u niego o pieniądze. Pilbeamowi poszczęści się, jeżeli wyciągnie ze dwie setki.

— Szkoda, żeś się tak najeżyła, Connie — rzekła lady Julia przymilnie. — Nie zdaje mi się, aby chodziło mu teraz tak bardzo o pieniądze. Chce nam zrobić na złość.

— Według mnie — odparła lady Konstancja, pełna cudownego Keeble'owskiego ducha — szkoda jest, że sir Gregory wspominał wogóle o czemś podobnym takiemu człowiekowi, jak Pilbeam. Powinien był wiedzieć, że nie można mu zaufać.

— Właśnie — potwierdziła lady Julia — to było szaleństwem.

To niespodziewane przymierze zmieszało sir Gregory'ego Parsloe. Zaczął się jękać.

— „No, miałem już stosunki z tym człowiekiem poprzednio... w pewnej prywatnej sprawie... i okazał się bystry i przedsiębiorczy. Poprostu zatrudniłem go tak, jak panie zatrudniłyby kogokolwiek do

zrobienia czegoś. Nigdy nie przyszło mi do głowy, że nie można mu zaufać.

— Nawet potem, gdy pan zobaczył te wasy? — rzekła Julia. — No, w całej tej sprawie jest jeden błysk pocieszenia, Connie. Będziemy mogli teraz pomówić z Clarencem i położyć kres wszelkim nonsensom co do wydania przezeń pieniędzy Ronniemu.

— To prawda — powiedziała lady Konstancja, ożywiając się nieco.

Gdy to mówiła, otworzyły się drzwi i wszedł Percy Pilbeam.

Każdy człowiek — jak powiada słusznie poeta — kochany jest przez kogoś, przypuścić przeto należy, że gdzieś na świecie są twarze, które rozjaśniają się nawet wówczas, gdy Percy Pilbeam wchodzi do pokoju. Ale nigdy nie mógł on być przyjmowany z większym zachwytem — nawet przez matkę, jeżeli ją miał, ani przez jakąś ciotkę o gorącym sercu, jeżeli takowa istniała — aniżeli teraz przez lady Konstancję Keeble, lady Julję Fish i sir Gregory'ego Parsloe — Parsloe, baroneta z Matchingham Hall, Salop. Sam święty Mikołaj doznałby mniej entuzjastycznego powitania.

— Panie Pilbeam!

— Panie Pilbeam!

— Pilbeam, mój drogi chłopcze.

— Niech pan wejdzie, panie Pilbeam.

— Niech pan usiądzie, panie Pilbeam.

(D. c. n.)

Depesze i wiadomości, otrzymane w nocy z środy na czwartek

Oczy świata zwrócone na Hiszpanię

Zorganizowana klasa robotnicza

nie dopuści do triumfu faszyzmu w Hiszpanii

„Evening Standard” zamieszcza doniesienie swego korespondenta specjalnego z Madrytu, który określa sytuację w stolicy hiszpańskiej jako zadawalniającą. Korespondent ten donosi m. in., że po wybuchu powstania stronnicy rządowi stracili w koszarach madryckich 200 oficerów — nacjonalistów oraz faszystów. Liczba spalonych kościołów jest nieznacząca. Obecny Rząd madrycki, zdaniem korespondenta

OPIERA SIĘ GŁÓWNIEM NA PARTII SOCJALISTYCZNEJ, KTÓRA POSIADA W KRAJU 1,5 MILJONÓW ZORGANIZOWANYCH W ZWIĄZKACH ZAWODOWYCH CZŁONKÓW.

Podczas gdy partia socjalistyczna, a także i komunistyczna odgrywają decydującą rolę, partje republikańskie posiadają jedynie skromny aparat organizacyjny oraz nikłą ilość członków.

BEZ ZORGANIZOWANYCH RZESZ ROBOTNICZYCH RZĄD MADRYCKI NIE BYŁBY W STANIE SIĘ UTRZYMAĆ.

Rząd hiszpański usiłuje w chwili obecnej utworzyć w tempie przy śpieszonym armię zdatrią do boju. Zdaniem korespondenta wojna domowa w Hiszpanii może potrwać jeszcze bardzo długo.

Walki na północy i na południu

Z pogranicza hiszpańskiego donoszą, że w pobliżu Irun trwa kaganada artyleryjska. Walki trwają w dalszym ciągu dokoła zajętej przez powstańców Tolosy.

Wojska rządowe zajęły miasto Loja i Orgiva (w odległości 50 km. od Grenady). Milicja Ludowa w Maładze miała nawiązać łączność z Milicją Ludową w Jean.

W Meksyku

Likwidacja faszystów

Rząd meksykański wydał rozkaz zamknięcia wszystkich ośrodków organizacji „Złoty Koszul”. Gen. Nicolas Rodriguez, główny przywódca organizacji, został wydany do Meksyku. Władze polityczne oświadczają, że motywem decyzji Rządu jest działalność „Złoty Koszul”, polegająca na szantażowaniu i nadużyciach pod pozorem działalności politycznej.

W Chinach

Wzrost nastrojów antyjapońskich

Z Tokio donoszą: W Północnych Chinach stosunki między Japończykami a ludnością chińską uległy znacznemu pogorszeniu. Chińskie władze wojskowe aresztują Chińczyków, utrzymujących stosunki z Japończykami. Wobec tego wytworza się stopniowo stan bojkotu antyjapońskiego. Sztab armii japońskiej ma zamiar przedsięwziąć energiczne kroki w stosunku do dowódców 29-ej chińskiej armii, którzy zainicjowali tę

akcję przeciw japońskiej.

Z Szanghaju donoszą: Dzienniki szanghajskie podają, iż walki w Mongolii Wewnętrznej przybierają na sile. Dwutysięczny oddział mongołów czaharskich znów zaatakował ważne miasto handlowe Taolin, bronione przez oddziały Rządu nankińskiego. Atakujący zostali odparci i wycofali się, pozostawiając na placu boju przeszło 200 zabitych i rannych.

Strajk w tow. ubezpieczeń

„Vita i Krakowskie”

Od Związku Zawodowego Pracowników Ubezpieczeniowych R.P. otrzymaliśmy komunikat następujący:

W Towarzystwie Ubezpieczeń na życie „Vita i Krakowskie” strajk okupacyjny trwa od 11 b.m. Wszyscy pracownicy bez wyjątku, nawet chorzy, solidarnie strajkują w obronie swych najżywniejszych interesów, w obronie swego bytu.

Powodem strajku jest redukcja długoletnich 10 pracowników oraz obniżka uposażeń w ramach od 15 proc. do 40 proc., która objęła większą część pozostałego personelu.

Pracownicy po kilkakrotnych, bezowocnych pertraktacjach z dyrekcją doszli do wniosku, że nie ma innej drogi do obrony swych uposażeń oraz wyrzuconych na bruk kolegów, jak tylko strajk i to okupacyjny, który jedynie daje możliwość w obecnych warunkach skutecznej obrony.

W konferencji ostatniej przed wybuchem strajku, kiedy pracownicy odwoływali się do humanitarnych uczuć swych pracodawców, dyrektor naczelny Towarzystwa p. Władysław Kozłowski oświadczył, że przecież żyjemy w ustroju kapitalistycznym.

W tych warunkach komitet strajkowy w porozumieniu z Za-

rządem Związku zwołał zebranie ogólne pracowników, na którym uchwalono przystąpić do strajku okupacyjnego. Charakterystycznym momentem i wysoce dodatnio świadczącym o poczuciu koleżeńskim, jest fakt, że w Komitecie strajkowym, składającym się z 7 osób zasiada tylko jeden z pracowników dotkniętych redukcją; pozostali zaś nie mają ani wypowiedzenia ani redukcji uposażeń. Rozumiejmy jednak wszyscy, że to co spotkało dzisiaj kolegów, ich spotka jutro, jeśli nie będą solidarnie występować.

Strajk odbywa się w nastroju poważnym i pełnym wiary w zwycięstwo słusznych postulatów pracowników.

Pracownicy innych towarzystw ubezpieczeniowych jak również uposażeń oraz wyrzuconych na bruk kolegów, jak tylko strajk i to okupacyjny, który jedynie daje możliwość w obecnych warunkach skutecznej obrony.

O dalszych szczegółach akcji będziemy informować.

Momentem ilustrującym w sposób charakterystyczny stanowisko, jakie w całej tej, smutnej sprawie zajmuje dyrektor Wł. Kozłowski, jest, że w dniu wybuchu strajku odroczył on konferencję z przedstawicielami związku wyjeżdżając z Warszawy.

PREZYDJUM ZWIĄZKU.

Następują podpisy.

Robotnicy belgijscy

nie dopuścili do wysłania broni rewolcie

Związek robotników transportowych w Antwerpii nie dopuścił do załadowania na statek amunicji, podejrzewając, że idzie ona do Hiszpanii dla rewolty. Dom ekspedycyjny, twierdził, że ładunek jest przeznaczony dla Guatemali, ale robotnicy nie uwierzyli i nie dopuścili do załadowania. Przedsiębiorca wobec tego skierował transport z powrotem z portu na dworzec, a parowiec holenderski „Ledywyck”, który miał zabrać transport odplynął bez ładunku.

Wizyta gen. Gamelin

Pierwsze wizyty — Echa zagranicą

Szef francuskiego sztabu generalnego i wiceprzewodniczący najwyższej rady wojennej gen. Gamelin złożył w środę wizytę Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych gen. Rydzowi Śmigłemu, który go rewizytował.

Następnie gen. Gamelin złożył wizytę Prezesowi Rady Ministrów gen. Sławoj - Składkowskiemu, ministrowi spraw wojskowych, gen. Kasprzyckiemu, ministrowi spraw zagranicznych J. Beckowi i szefowi Sztabu Głównego gen. Stachiewiczowi.

W godzinach popołudniowych ambasador Noel podejmował gen. Gamelin śniadaniem w ścisłym gronie.

Wieczorem gen. Rydz Śmigły podejmował gen. Gamelin obiadem, w którym wzięli udział wyłącznie wojskowi.

PRASA FRANCUSKA O WIZYCIE

Prasa paryska poświęca wiele uwagi wizycie gen. Gamelin w Warszawie. Dzienniki notują głosy prasy polskiej na temat powyższej wizyty. Kilka gazet zamieściło artykuły poświęcone Polsce i stosunkom polsko - francuskim.

„Petit Parisien” w artykule warszawskiego korespondenta rozważa m. in. znaczenie armii polskiej,

której przypisuje wielką wartość. „Ere Nouvelle” w artykule „Francja i Polska” zaznacza, że w stosunkach między obu krajami istniały nieporozumienia, które zapewne obarczają obie strony, stwierdza jednak, że zarówno Paryż, jak i Warszawa wyrażają głębokie zadowolenie z dojścia do skutku wizyty gen. Gamelin.

ECHA W BERLINIE.

Wizyta gen. Gamelin w Warszawie nie przestaje być przedmiotem zainteresowania prasy niemieckiej, która ogłasza różne informacje w tej sprawie.

„Lokal Anzeiger” powołując się na francuskie koła poinformowane zapowiada, iż gen. Gamelin omówi w Warszawie z gen. Rydzem-Smigłym wszystkie zagadnienia, mogące wynikać ze współdziałania obu armii w myśl sojuszu francusko - polskiego.

„Berliner Tageblatt” przytacza głosy dzienników polskich rozmaitych kierunków politycznych na temat znaczenia tej wizyty.

LONDYN JEST RÓWNIEŻ ZAINTERESOWANY.

Wizyta gen. Gamelin w Polsce zajmuje również uwagę prasy angielskiej.

W Japonii

Dyktatura wojska

Minister Spr. Wojsk. o polityce... zagranicznej

Z Tokio donoszą: Dzienniki zamieszczają komunikat zawierający stanowisko ministra wojny Terauczi wobec wysuniętego przez partię polityczną żądania przystosowania wydatków na siły zbrojne do potrzeb polityki zagranicznej, wymagających nowego sprezywania. W oświadczeniu ten minister wojny podkreśla, że polityka zagraniczna Japonii jest niezmienna i sprzeczana już jest oddawna. Minister Terauczi domaga się bezwzględnej uznania uprzywilejowanego traktowania dezyderatów materialnych armii w stosunku do wszystkich innych zadań politycznych. Minister wojny żąda upaństwowienia produkcji siły elektrycznej przy uwzględnieniu interesów obrony kraju.

Gdyby środki finansowe państwa okazały się niewystarczające dla pokrycia potrzeb siły zbrojnej, nie zważając na koszty innych reform politycznych, te ostatnie należałoby przesunąć na następny rok budżetowy.

Dziennik „Nichi - Nichi” uzupełniając powyższe oświadczenie min. Terauczi podaje ponadto poglądy wyszczególnione rzekomo przez ministra spraw zagranicznych Arity w stosunku do powyższych zagadnień na posiedzeniu gabinetu japońskiego. Według dziennika minister Arita miał stanąć na stanowisku, że japońska polityka zagraniczna wymaga bezwzględnie oparcia o wzmocnioną armię.

Tragiczna śmierć robotnika

W Poznaniu zginął tragicznie 35-letni robotnik Stanisław Tomaszewski z Ławicy przy pracy dookoła naprawy głębokiej studni. Został on zasypany w chwili, gdy usiłował wyjść na wierzch celem spożycia obiadu. Prace ratownicze prowadziła drużyna harcerska i straż pożarna. Wszelkie usiłowania spęłzy na niczem, gdyż nie miało widać zasypała wykopany otwór. Do późnego wieczora w śróde prowadzono roboty przy świetle reflektorów. Do tej pory nie zdołano jeszcze odkopać zwłok.

Wiadomości Sportowe

Sensacje dnia

NAJSŁYNIEJSZY BRAMKARZ ŚWIATA ZAMORRA ZABITY W HISZPANII.

Prasa czeska donosi z Budapesztu, iż otrzymano tam list od znanego bramkarza węgierskiego Placko, bawiącego w Hiszpanii w charakterze trenera, że podczas wojny domowej zastrzelony został najsyniejniejszy bramkarz świata Zamorra.

Tenis

DOPIERO W PIĄTEK POCZĄTEK MECZU POLSKA—WĘGRY.

Wczoraj wieczorem węgierski zwią-

zek Lawn - Tenisowy o niemożności przybycia do Warszawy w środę wieczorem o godz. 23-ej. Polski Związek Lawn Tenisowy postanowił wobec tego rozegrać mecz Polska — Węgry w dniach 14, 15 i 16 b. m. (piątek, sobota i niedziela).

Trzej czołowi gracze polscy Hebda, Tarłowski i Tłoczyński znajdują się już w Warszawie i przeprowadzają treningi na korcie Legji.

Walka niewątpliwie będzie wyrównana. Polska będzie dążyła do zrewanżowania się za ostatnie dwie porażki, Węgry z drugiej strony zrobią wszystko, co jest możliwe, aby wykazać w dalszym ciągu swoją wyższość, to też mecz zapowiada się sensacyjnie.

Początek zawodów we wszystkie dni o godz. 15.30.

Losy projektu francuskiego

Układ podobno zostanie podpisany za kilka dni

Francuskie koła polityczne wyrażają nadzieję, iż inicjatywa francuska w sprawie zachowania neutralności wobec ostatnich wydarzeń hiszpańskich może dać już w najbliższym czasie konkretne rezultaty. Jak zapewnia „Oeuvre” już w sobotę lub najdalej z początkiem przyszłego tygodnia można się spodziewać podpisania ogólnego układu. Jeśli chodzi o zastrzeżenia Włoch, dotyczące zakazu zbierania pieniędzy i zakazu werbowania ochotników do armii rządowej, to, o ile Rząd włoski byłby skłonny do natychmiastowego podpisania układu, Francja mogłaby udzielić odpowiednich zapewnień, oczywiście w zakresie istniejącego ustawodawstwa przez zobowiązanie się, iż żadna pożyczka pieniężna, ani żaden ochotnik nie wyjadą do Hiszpanii. W tej sprawie prowadzona jest obecnie wymiana poglądów pomiędzy

Rzymem i Paryżem.

Jeśli chodzi o zastrzeżenia włoskie, to na uwagę zasługuje głos „Echo de Paris”, iż zastrzeżenia te są błędem ze strony Włoch i nie mają żadnego praktycznego znaczenia dla powstańców. Zbiórki pieniężne przeprowadzone w różnych krajach dają wpływy minimalne w porównaniu z zapasami złota, jakimi dysponuje Rząd madrycki. Zakaz wysyłki pieniędzy może się raczej obrócić przeciw powstańcom.

Z drugiej strony, jak zapewnia „Le Petit Parisien”, sowiecki chargé d'affaires miał oświadczyć ministrowi Delbosowi, że ZSSR byłby skłonny do zakazania w Sowiecie wszelkich manifestacji w związku z wydarzeniami hiszpańskimi, o ile analogiczne zobowiązania wezmą na siebie również inne państwa.

Nacisk na Anglię

Havas donosi, że rozmowa min. Delbosa z ambasadorem W. Brytanii dotyczyła sprawy nieinter-

wencji w Hiszpanii. Min. Delbos nalegał na szczególnie pośpiech w zawarciu odnośnego układu.

Przewędrował 12.000 klm.

ale zamiast pracy znalazł śmierć

Pisma amer. donoszą o tragedii 19-letniego Józefa Stachniaka z jednej wsi pow. wielunińskiego. Stachniak zdołał w ukryciu odbyć podróży z Gdyni do Nowego Jorku na M. S. „Piłsudskim”. W Ameryce zmienił nazwisko, aby go nie aresztowano i nie odestawiono do Europy. Przechodził bardzo ciężkie koleje losu. Pracy szukał bez-

ustannie. Od Nowego Jorku chodził za nią aż do Florydy — kilka tysięcy kilometrów. Czasem tę pracę miał, częściej jej nie miał. Pracował ciężko za marnym wynagrodzeniem, albo przyniemiał głodem. Przed kilku dniami wyłowiono zwłoki młodego samobójcy z rzeki pod Goshen w stanie New Jersey.

„Socjalizm” narodowy w praktyce...

Katorga kobiet w Hitlerji

Agencja PRESS donosi z Wiednia: Na polecenie urzędu pracy deportowano z Lipska kilkadziesiąt kobiet, które odmówiły przystąpienia do przymusowej pracy w fabryce przemysłu wojennego w Reinsdorf.

Powodem buntu kobiet stała się

okoliczność, że warunki pracy w tej fabryce są bardzo ciężkie i połączone z niebezpieczeństwem życia. Pomimo groźb i teroru kobiety odmówiły przystąpienia do pracy, ryzykując wysiedlenie a może i skazanie na pobyt w obozie koncentracyjnym.

OSTATNIE DEPESES I WIADOMOŚCI NA STR. 1 i 2.

Olimpiada berlińska

(Dokończenie ze str. 2-ej)

WSPÓLNY PROTEST WSZYSTKICH PAŃSTW POL. AMERYKI

Zarząd chilijskiego komitetu olimpijskiego polecił kierownikowi ekspedycji chilijskiej w Berlinie Ricardo Muellerowi porozumieć się z przedstawicielami innych państw Północno-Ameryki celem wystąpienia z wspólnym protestem w sprawie głośnej afery z Peru.

DALSZE WYNIKI POLSKICH BOKSERÓW.

Kajnar w śróde rozegrał mecz bokserki z Filipińczykiem Padhillą. W meczu tym Kajnar błysnął piękną techniką, brawurą, ambicją, agresywnością i celnością ciosów, zdołując sobie uznanie widowni. Po walce, którą Kajnar wyraźnie wygrał na punkty, jury ogłosiło zwycięstwo Filipińczyka, krzywdząc dotkliwie Polaka, który był lepszym bokserem.

Polus, który w pierwszej serii walk bokserki wagi piórkowej wygrał walkowerem, również i drugą serię przeszedł bez walki, gdyż jego przeciwnik Peruwiańczyk Waldeg nie stanął na ringu. Dzięki temu Polus wchodzi do półfinału.

Chmielewski przez pierwszą serię walk przeszedł także bez walki.

W drugiej serii odniósł on cenne zwycięstwo nad znanym Belgiem Schryverem na punkty.

Sobkowiak odniósł w 3-ej serii zwycięstwo nad Szwajcarem Ziegfriedem.

Czortek natomiast został wyeliminowany przez Hanana (Pd. Afryka).

KOSZYKARZE WESZLI DO PÓŁ-FINALU.

Zapowiedziany na śróde mecz koszykówki Peru — Polska nie doszedł do skutku, gdyż drużyna Peru w wyniku konfliktu do walki nie stanęła. Wobec tego Polska wygrała walkowerem i wchodzi do półfinału.

Do półfinałów w koszykówce zakwalifikowały się Polska, Kanada, Ameryka i Meksyk. Polska walczyć będzie z Kanadą, a Ameryka z Meksykiem. Zwycięzcy tych spotkań walczą o pierwsze miejsce w turnieju, a pokonani o trzecie i czwarte.

W DWÓJKACH PODWÓJNYCH POLSCY WIOŚLARZE NA DRUGIM MIEJSCU.

W przedbiegach dwójek podwójnych pierwsze miejsce zajęła Francja 6:46,5, 2) Polska (Veray—Ustupski) 6:56,6, 3) Węgry 6:51,5, 4) 1) 5) Australia i St. Zjednoczone 6:56,6 (kolejność ustali dopiero film), 6) Czechosłowacja.

SZABLISCI W PÓLFINALE.

W ćwierćfinale szabli Polacy walczili w jednej grupie z Turcją, Szwecją i St. Zjednoczonymi. W pierwszym meczu Polacy odnieśli piękne i bezapelacyjne zwycięstwo nad Szwedami 15:1, a następnie pokonali Turków 9:2 kwalifikując się do półfinału.

W GIMNASTYCE PAŃ POLSKA ZAJĘŁA PIĄTE MIEJSCE.

Pierwsze miejsce i mistrzostwo olimpijskie w gimnastyce kobiecej zdobyli Niemcy.

Polska zajęła piąte miejsce przed Ameryką, Włochami i Anglią.

Spotkanie Turowców w Buczkowicach zakazane przez Starostwo

(Kor. wł.)

W dniu 9 maja b. r. Zarząd Okręgowy T. U. R. w Białej uchwalił, by dnia 19 lipca b. r. urządzić „Spotkanie Turowców” w Ogrze, w Buczkowicach. Z powodu strajku włókniarzy i robotników budowlanych miano termin ten przesunąć na 15-8 b. r.

Na „Spotkanie” to uzyskaliśmy Sokolnię i boisko Sokoła w Buczkowicach.

Pod naciskiem Komendanta Policji Państwowej w Buczkowicach Zarząd Sokoła zmuszony został odmówić nam sali i boiska (!)

Wówczas wynajęliśmy prywatny plac i zgłosiliśmy spotkanie do Starostwa.

Program „Spotkania” przewidywał: okolicznościowe przemówienie przedstawicieli Zarządu Głównego TUR-a (miał referować tow. Ciołkosz) i Zarządu Okręgowego, pozątem popisy orkiestry TUR-owych, zawody sportowe, wpisywanie się do Książki pamiątkowej i festyn.

W dniu 8 sierpnia b. r. wniesiono podanie do Starostwa o pozwolenie na „Spotkanie”, a dnia 10 sierpnia b. r. Urząd Wojewódzki Wydział Społeczno - Polityczny odmówił zezwolenia ze względu na „niebezpieczeństwo publiczne”.

Dotąd nie było u nas podobnych zakazów. Wiece czy impre-

zy TUR-owe zawsze były poważne i spokojne — i miały wielkie powodzenie.

Komendant P. P., który nienawidzi P. P. S. i T. U. R., posadza wszystkich robotników Buczkowic i Szczyrku, że są komunistami.

Podobno Komendant Pol. Państw. wraz z Sierkiem, agentem policji politycznej, napisał specjalny list do Starostwa, by nam zakazano „Spotkania”, bo „endecy z Buczkowic i okolicy gotują się do na-

paści na nas”. Taki plan zrodził się chyba tylko w głowach komendanta policji i „sanatorów”. Gębali i sołtysa Janicy z Grodziszki, albowiem endecy w Buczkowicach nie mają nic do mówienia. „Spotkanie” T.U.R. odbyłoby się niewątpliwie spokojnie. Nasza milicja postarałaby się już o to, — a zresztą nigdy dotąd nie mieliśmy tu żadnych zajść tego rodzaju.

Zdziczenie

Książd, który strzela do dzieci

Przed kilkunastu dniami do ambulatorium kolejowego w Krakowie przyprowadził pracownik kolejowy Dusza swojego 14-letniego syna, broczącego krwią i wliającego się w boleściach.

Po zbadaniu okazało się, że chłopak jest ranny strumem, przy czym w całym ciele miał 50 sztuk struła, a jeden struł obok oka, co zagraża utratą wzroku.

Indagowany przez lekarza dr. Malinowskiego opowiedział, w jaki sposób został ranny. Oto wespół z drugim chłopcem, którego nazwiska nie zna, przeszli przez

parkan do ogrodu księży Dominikanów w Pugolniku Czerwonym, chcąc zerwać kilka jabłek. Działo się to podczas dnia. Nagle zjawił się jakiś książd ze strzelbą i strzelił do nich raniąc ich ciężko. Towarzysza Dusze odwieziono do szpitala skutkiem odniesionych ran.

Wypadek ten, w grozie swej wprost nieprawdopodobny, musi spotkać się z jak najostrzejszym potępieniem opinii oraz należytej represji powołanych ku temu władz. Książd strzelający do dzieci, to naprawdę niesamowity obraz

Pokwitowania

Na rodziny po poległych w Krakowie i innych miastach

Robotnicy Zakładów Ostrowieckich w Ostrowcu, Odlewnia Stali zł. 40.95.

Na amnestjonowanych więźniów politycznych.

Związek Metalowców w Mińsku Mazowieckim, zebrane w fabryce Fogelnesta zł. 19.35.

Chmurno i ciepło

Przewidywany przebieg pogody dn. 14 sierpnia b. r. Naogół chmurno z zanikającymi deszczami, rano mglisto. Dość ciepło. Słabe wiatry miejscowe.

NIGDY NIE ZAWODZI

MYDEŁKO DO ZĘBÓW CHERYS

Zakończenie strajku

(PAT.). W kamieniołomach powiatu chrzanowskiego, w Niedźwiedziej Górze i Tenczynku, jak również przy robotach około budowy drogi Krzeszowice — Dula, wa zlikwidowano strajk przy interwencji inspektora pracy w Krakowie. Robotnicy uzyskali podwyżkę płac.

(PAT.). Równocześnie w 3-ch punktach Małopolski Środkowej zlikwidowano strajki. W Jarosławiu zakończył się strajk robotników budowlanych, w Sanoku czeladników stolarskich a w Olszanicy, pow. leskiego — strajk robotników tartacznych w tartaku Kellermana.

Na Górnym Śląsku

Sprawa „Wspólnoty Interesów”

na Górnym Śląsku

Emocjonujące zagadnienie, jak potoczą się dalsze wypadki ze „Wspólnotą Interesów”, czy koncern ten pozostanie własnością Państwa, czy też przejdzie w ręce prywatne w całości lub rozparcelowany, oraz jaki będzie skład przyszłego zarządu, zwłaszcza z wielkim zainteresowaniem rozstrząsany jest na Śląsku, gdzie tak znaczny odsetek ludności w mniejszym lub większym stopniu uzależniony jest prosto od dobrego prosperowania przedsiębiorstw „Wspólnoty”.

Jakby wynikało z głosów dostawców, obecny stan finansowy tego koncernu poprawił się o tyle, że płaci się za dostawy bieżące. Ponieważ pozatem „Wspólnota”

ma otrzymać od Rządu 13 milionów złotych w gotówce, jako ekwiwalent za wypuszczone przez „Wspólnotę” obligacje na sumę 37 milionów zł. za niemiecki portfel akcji obu spółek „Wspólnoty”, prócz skreślenia podatków z czasów nadzoru na sumę 5 milj. zł. i przejęcia długu w Banku Gospodarstwa Krajowego i Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, w łącznej wysokości 18 milj. zł., koncern wyszedłby z najgorszych tarapantów finansowych.

Inna rzecz, że zakłady „Wspólnoty” są zupełnie odarte z urządzeń i koszt niezbędnych inwestycji obliczany jest na 40 milj. zł. Część tej sumy będzie można uzyskać z parcelacji majątków, bowiem za obligacje „Wspólnoty” gwarantuje tylko majątkiem zakładów i nieruchomości, na samą zaś obsługę długów „Wspólnota” będzie musiała zarobić, co jest tylko możliwe po przeprowadzeniu inwestycji i zastosowaniu daleko idących oszczędności.

Pracownicy „Wspólnoty” wystąpili z inicjatywą przejęcia 51% nabytego przez Rząd pakietu akcji, za który należało spłacać w ratach po 10% poborów, wynoszących rocznie zgorą 50 milj. złotych.

Wiadomości z całej Polski

WYKOPALISKA

W miejscowości Huta w powiecie chełmskim odkopano groby, składające się z 12 granatowych płyt. Ustalono, że groby pochodzą z epoki kamienia łupanego.

— W czasie robót ziemnych w Przybystawicach koło Ojcowy natrafiono na okazy z epoki kamiennej, mianowicie: młot-siekierę, tutek 28 krzemieni, 10 łomków glinianych i inne przedmioty. Wykopiska oddano do muzeum w Ojcowie.

POŻAR KINA

W Sokółce (wileńskie) w kinie „Palace” w kabinie elektrotechniki zapalił się film. Monter, obsługujący aparat został silnie popafrzony.

ARESZTOWANIE DEFRADANTA

W Wilnie z polecenia władz został aresztowany Wiktor Szyłowicz, sekretarz szpitala miejskiego. Szyłowicza aresztowano pod zarzutem przywłaszczenia sobie około 2.000 zł. oraz fałszowania kwitów.

W związku z nadużyciami jakie wykryto w wydziale egzekucyjnym urzędu skarbowego w Żninie, pod Bydgoszczą, aresztowany został kierownik tego wydziału Kajzer.

OFIARA SZYBOWCA

Na szybowisku w Tęgorzynie pod Nowym Sączem uderzony został szybowcem w głowę Franciszek Smider, skutkiem czego doznał pęknięcia czaszki. Przewieziono go w stanie ciężkim do szpitala.

UTONIĘCIE

Jan Tota z Bolesławia koło Dąbrowy w czasie przejazdu końmi przez Wisłę wpadł do wody i utonął.

NIEPOKOJĄCE WIEŚCI O OBIT- TYCH OPADACH

Nadchodzą z Podkarpacia niepokojące wiadomości o obfitych opadach trwających od kilku dni.

Na rzekach górskich wody gwałtownie wezbrały, grożąc wyłamaniem. W pow. samborskim zaszyły już wypadki zerwania mostów.

Tabela loterii

1-szy dzień ciagnienia 3-ej klasy 36-ej Loterii Państw.

I i II ciagnienie Głównie wygrane

20.000 zł.: 67160
10.000 zł.: 82765 98055
5.000 zł.: 24788 22995 4404
19101 165576
2.000 zł.: 31641 64281 108769
114076 178217 187106
1.000 zł.: 70488 187720 139697
185890 123577 139362 171409
500 zł.: 1172 3885 20135 21674
36709 42706 45595 59618 65418
13744 141178 145277 148886
148586 182317 187858
400 zł.: 6101 32636 32242 53772
54144 66263 11204 78121 92538
104099 113483 113797 115877
161725 167496 174181
300 zł.: 10546 14324 24847 29096
51110 62266 67276 71312 78198
116758 132696 140455 141187
155775 163963 165943 171116
188760 190939 192578
250 zł.: 1579 13359 11368 19513
17001 18848 20053 22615 23615
29612 34469 36341 41585 52044
6342 70090 73369 74924 77426
78641 86942 96084 96103 100429
100690 102242 104206 107006
108744 113702 114032 115784
117124 124194 124587 126959
137578 138571 143706 147296
153726 155252 155334 157400
161167 173513 174023 174626
178265 183234 185016 188057
190742

Wygrane po 200 zł.

393 498 605 1044 62 869 2094
102 905 53 77 3073 588 639 4248
516 652 51008 672 869 6267 311
65 461 7604 8168 517 832 81 9375
655 927 10423 743 933 44 11000
105 1204 251 392 626 715 33 13534
14011 382 15379 639 731 37 94
16166 334 86 625 742 964 1706 384
18958 19066 407 580 20156 467
763 97 865 905 98 21309 794 988
22204 814 546 65 893 914 23388
452 571 978 24513 73 928 25462
26363 682 88 773 908 4 27125 78
388 438 28086 29958 30287 932
15192 826 32072 470 90 517 789
33097 134 394 401 77 798 879 34015
240 948 85072 183 401 36539 37395
474 964 39313 884
40410 34 701 803 41123 27 271 87
736 844 42266 43200 44491 522 925
45214 80 372 545 674 700 907 46673
47065 802 48212 679 49092 320 80 693
953 50122 51006 91 159 275 558 600
52160 428 603 53621 815 926 54187 219
43 86 466 55001 694 921 56096 115 722
57148 67 220 483 550 784 862 58027
400 530 734 816 59843 74 987 60418
691 861 78 67115 398 744 998 62369
63192 418 610 882 952 04054 684 754
84 806 908 58 65665 66059 67459 518
68035 985 69329 599 689 70624 839
71045 594 794 72225 419 73202 504 875
928 81 74002 187 212 768 994 77002
132 489 849 76082 575 687 854 77024
368 88 469 602 30 715 945 78025 779
79115 54 522 27 974
80126 963 81185 782 943 85 82085
83742 70 884 84020 85296 658 63 98
86213 904 87256 575 753 88583 89107
632 42 723 941 90032 505 998 9196
92528 41 90 93287 569 94100 466
95151 377 665 97 929 96725 97276
720 98026 205 900 500 99066 944 91
100057 100212 22 584 920 95 101130
336 663 102288 327 876 103381 104270
633 833 932 105181 236 308 483
106006 77 146 960 107140 231 730

108247 701 109308 448 75 931 110051
53 670 876 011752 112240 314 591
830 113524 963 114033 256 89 420 692
115325 68 116355 117445 503 54 86
118125 222 393 119300 510
120142 81 271 121595 677 744 45
82 122058 83 427 704 28 123006 61
364 124156 365 624 770 125266 518
674 126526 44 796 918 127356 448
784 128022 108 218 555 97 642 918
97 219335 483 654 897 130071 319
715 131245 75 409 544 764 66 848
132707 924 133597 951 134129 698
512 644 69 870 135309 26 690 136950
163 704 8 137036 233 138535 929
139032 591 800
140139 413 603 897 141053 142401
143083 255 498 144008 49 597 727
874 145189 274 409 67 608 896 988
146100 531 44 816 21 147165 273 677
837 148149 428 866 150088 140 151273
96 152240 835 153009 866 908 154522
709 155894 156143 518 157545 762
158042 159786
168882 161574 90 865 162039 524
163054 273 470 83 725 825 61
164017 90 165050 158 60 490 699
166163 318 423 61 167103 825
168057 643 91 734 169774 170145
385 171221 67 507 684 172498 777
864 173021 324 950 174185 385 439
688 175237 397 611 702 889 176001
43 526 61 897 177079 99 798 941
178910 179518 180044 437 503
181522 182556 342 453 560 671 90
183170 72 448 985 184409 584 663
858 185450 186061 188022 532 691
880 189292 466 568 727 939 190399
191750 192222 193284

Wygrane po 50 zł.

168 793 1753 929 73 2061 96
536 824 45 962 3019 57 446 4022
413 574 698 884 47 5642 6441
680 807 7282 340 551 699 807 8196
998 9125 573 722 10403 78 733 938
48 93 11200 445 544 716 34 93
12235 373 438 13366 72 648 817
820 4415 816 46060 37 4705 421
48590 715 852 49062 387 50728 822
555 51267 690 844 52410 73 2839 53263
592 603 787 54163 304 971 56591 57634
508 58093 967 59195 223 817 450 83
677 992 60903 61512 91 774 825 62790
862 63254 350 94 763 939
64021 66 229 856 937 54 65045 319
47 66070 138 294 568 696 68339 90
609 63 69181 211 40 8 359 70012 49
71153 947 89 72544 71 98 688 716 73066
13 98 678 775 935 74133 271 933 7541
147 688 76388 772 7429 500 2 80 726
951 78138 320 741 79138 236 352 97
434 764 843
80200 13 303 532 809 978 81546
670 92 963 82013 32 300 62 768 838
996 97 83214 465 609 11 51 858
84123 85352 845 980 86247 357 922
71 87121 230 335 419 51 81 627 769
88362 404 597 89110 556 90 147 667
910 26 91 026 381 401 839 64 92273
398 552 860 901 93502 30 884 931
94135 326 703 95041 100 74 218 883
96039 141 574 828 97235 330 70 446
506 17 98617 757 74 813 94136 495
100091 128 312 56 903 101078 110
310 31 102059 359 79 558 103035 161
908 05040 933 106144 293 643 49
843 107055 279 900 26 63 108122 48
81 275 709 10946 953 55 110138 83
112 064 558 992 113764 114777 115101
30 669 945 91 116805 117220 442 885
119109 69 834

120009 541 616 913 836 980 121231
432 82 701 793 819 122005 229 60 623
988 123693 124052 167 367 707 808
125008 126599 956 127038 151 365
531 63 740 128308 495 739 129944 90
130010 198 649 131504 132493 759
970 133985 471 134338 407 537 706
48 135050 101 238 739 895 986 136199
420 95 810 137016 105 397 471 90
138213 905 139010 208 12 676 778 867
140591 899 956 141333 564 718
142075 427 579 631 830 143910
144096 406 994 145743 834 146027 94
228 455 525 819 147420 148480 635
753 830 930 149306 650 913 57
150195 562 70 152230 75 312 534
1543359 531 154183 236 42 534 694
989 84 155322 973 153071 219 639
157376 473 97 531 670 836 158574 90
159301 15 60 480 938
160297 475 161607 162381 989
163143 65 360 99 496 512 701
164625 811 920 47 165005 376
166474 887 935 167302 33 516 983
168135 789 902 169622 212 595
170111 203 97 348 77 171239 306
957 87 172069 896 910 173256 588
174446 54 790 175191 783 953
176203 341 497 604 67 177165 80
586 93 896 178034 115 490 645
179269 360 971 180163 309 593 801
987 181521 678 960 184292 455 693
185014 95 227 31 55 407 587 821
186485 512 78 891 961 187020 663
188471 500 189240 490 954 71 74
191077 187 295 871 193026 178 410
866 194471 604 74 759 878.

III ciagnienie

Główne wygrane

Po 200 zł.: 007 317 618 2059 507
737 3510 63485 8015 91 863 9233 904
10237 43 11081 223 12303 488 742
13768 14993 15770 852 17250
21490 22460 590 23162 90 25892
980 26228 27008 379 28207 29666 806
30020 219 479 31265 33172 428 611
34533 741 35004 524 37063 440 738
38178 38404 730
44179 573 914 67 41004 98 42416
43765 44105 385 45000 46039 358
48062 49329 50942 51976 52389 81
54214 55381 56370 780 57049 209
930 58339 499 59089 600
60398 437 61300 63225 64201 66488
530 67946 69347 70682 71095 72329
73201 613 900 58 75373 956 76217 573 78388
80554 81143 82908 83403 85788 873
87030 148 292 89527 884 90845 963
91815 28 960 92303 716 93021 736
95454 63 96641 97077 98598 719 32
99129 513 69 937
101273 103598 104141 295 107184
302 63 666 108786 111127 252 75
735 113118 114358 117038 667 895
118643 119790 952 120190 121166
470 122220 599 123284 124025 609
125237 925 126508 1274779 128488
129689 190156 867 71 131497 615
132876 2134

ŻYCIE WARSZAWY

Oszust-kryminalista w roli narzeczonego

Marja Wójcicka, akuszerka (Marżańska 77), nawiązała znajomość przez biuro matrymonialne z 35-letnim Józefem Lewandowskim (Krucza 48). Kandydat na męża przypadł widocznie do gustu Wójcickiej, która zaprosiła go do siebie. Po pierwszej wizycie nastąpiły dalsze i wkrótce Lewandowski, który podał się za inż. budowlanego, zdołał całkowicie pozyskać sympatię Wójcickiej, osoby mającej.

W charakterze narzeczonego Lewandowski był przez 2 lata przyjmowany przez swą wybraną, która urzędowała przyjęcia i obdarzała narzeczonego prezentami.

Lewandowskiemu jednak mało tego było, zaczął więc „eksploatować” narzeczoną i w rezultacie, pod różnymi pozorami, zdołał wyłudzić od łatwowiernej kobiety jeszcze około 8000 zł. Tu jednak na-

stąpił zwrot. Ponieważ narzeczony zwlekał z terminem wyznaczenia ślubu, w umyśle Wójcickiej zrodziły się pewne podejrzenia. Zbadawszy rzecz bliżej, dowiedziała się, ku swemu wielkiemu zdumieniu, iż Lewandowski ma żonę i troje dzieci. Wówczas przyparła do muru konkurenta, robiąc mu wymówki i ostrzegając, że skieruje przeciwko niemu skargę do prokuratora. W odpowiedzi na to Lewandowski za groził, że w razie zdemaskowania go, zastrzeli Wójcicką.

Wójcicka zawiadomiła o wszystkim władze policyjno-śledcze, które zajęły się odszukaniem „narzeczonego”.

Jak się okazało — jest to znany już na bruku warszawskim aferzysta i oszust, karany przez sądy. L. należał do stałych bywalców jednej z pierwszorzędných cukierni w okolicach dworca Głównego.

Konferencja międzydzielnicowa

Dnia 18 b. m., we wtorek o godz. 6 pp. w lokalu Dzielnicy „Wola-Czyste”, ul. Wolska 44, odbędzie się

KONFERENCJA MIĘDZYDZIELNICOWA

z Zarządami zaproszonych Zw. Zaw. Na konferencję winny przybyć Komitety dzielnicowe, przedstawiciele Kół fabrycznych i Zawodowych oraz mężowie zaufania fabryk.

T. U. R.

SEKCJA SZKOLNA urzęduje w sobotę i niedzielę, 15 i 16 b. m. wycieczkę do Radzymina. Zbiórka w sobotę 15 b. m. o godz. 7.30 rano na ostatnim przystanku 18-ki (Stołowa). Koszt wycieczki łącznie z wyżywieniem na drugi dzień zł. 1.80.

Z bronią niema żartów

Władysław Nowak, sanitariusz, lat 21 (Pl. Trzech Krzyży 7), manipulując straszakiem na ul. Szpitalnej, spowodował wystrzał, raniąc się w palec lewej ręki.

Co usłyszymy w radio?

PIĄTEK, 14 sierpnia
6.30 Pieśń poranna. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Koncert poranny w wyk. Ork. 58 p. p. z Poznania. 7.20 Dzień program i informacje. 7.40 Muzyka z płyt. 11.57 Czas. 12.03 Pogadanka rolnicza. 12.13 Dziennik. 12.23 Motywy hiszpańskie w muzyce francuskiej z płyt. 15.30 Transmisja z XI Olimpiady w Berlinie — finał jedynek wiolaskich z udziałem Verę'a. 16.00 Rozmowa z chórami. 16.15 Koncert z Łodzi. 17.00 Odczyt dla młodszych. 17.15 i 18.00 Recytacja polskiego. 17.50 Poradnik sportowy. — 18.00 Pogadanka. 18.05 Reklamy. — 18.45 „Wieszcza radjowa”. 18.50 Rozmowy ze słuchaczami P. R. 19.00 Koncert „Mozaika muzyczna”. 19.55 Fragment powieści W. Czosnowskiego. 20.10 Transmisja i wiadomości z XI Olimpiady z Berlina. 20.30 Dzień wieczorny. 20.40 Utwory na harfie z płyt. 20.50 Opera R. Wagnera „Śpiewacy Norymberscy” pod dyr. Artura Toscaniego. Transmisja z Festiwalu w Salzburgu. 22.50 Muzyka tańeczna w wyk. Małej Ork. P. R.

Nasza Rubryka

POMOCNICA BUCHALTERA pisząca na maszynie poszukuje posady. Warunki skromne. Ogrodowa 29 m. 59.

ABSOLWENT Uniwersytetu, radiotechnik przyjmie lekcje, jakakolwiek pracę, uczy dorosłych tel. 262-82

STUDENTKA PEDAGOGIKI uczy dorosłych skróconą metodą. Postępy zapewnione. Tel. 11-72-21.

MŁODZIEŃCIE lat 20 poszukuje pracy w dziedzinie elektro-radjo-techniki. Za skromnym wynagrodzeniem. Tel. 6.21.33. Prosić Marjana.

STUDENT udzieli lekcji za mieszkanie. Zakres gimnazjalny. Tel. 6-52-61, 4-6.

PIASECZNO! Absolwentka matematyki udziela matematyki, fizyki, polskiego, niemieckiego, przygotowuje do egzaminów ekstern i konkursów. Wiadomość: telefon 11-72-21. 2.30-3.30.

KULTURALNA, BEZDZIETNA ROZWÓDKA, izraelitka, po czterdziestce zamieszkuje się małym gospodarstwem, może być dom chrześcijański. Łaskawe zgłoszenia: Warszawa 14, poste-restante 8888.

Dziś wyjaśnią bę'zie Tajemnica panny Brinx

Dziś w kinie „Apollo” miłośnicy filmu przeżyją nielada emocje. Przed ich oczyma przesuną się niezwykle barwne i zarazem wzruszające dzieło młodej artystki teatralnej Wandy Tarskiej i jej przyjaciółki Ketty Brinx, która padła ofiarą zagadkowego wypadku w górach. Wystawiony będzie film „Tajemnica panny Brinx”, pierwsza polska komedia sensacyjna, obfitująca w sceny pełne grozy i emocji, nie pozbawiona jednak fragmentów o niefraszolowym humorze, pikanterii i szalonym tempie. Film ten tworzy nowy sezon najpopularniejszego kina Warszawy. Ujrzemy naszych ulubieńców: Alinę Kar, Lenę Żelichowską, Helenę Groszównę, Dorę Kalinównę, Aleksandra Zabęczyńskiego, Kazimierza Junoszę Stępowskiego, Michała Znicza, Jana Kurnakowicza, Stefana Guckiego, Zygmunta Chmielewskiego i innych. Nie wątpliwie na tej premierze spotka się cała wirtuozowa Warszawa, by przeżyć parę godzin niezwykłych wrażeń obfitujących w humor, emocje i romantyzm.

Kronika organizacyjna

O. K. R. WARSZAWA - PODMIEJSKA.

Egzekutywa zarządza na wtorek t. j. 18 b. m. na godz. 6 wiecz. Odprawę delegatów Okręgu Podm. Obecność przedstawicieli wszystkich Komitetów miejsc. bezwzględnie konieczna. W szczególności proszeni są o przybycie przedstawiciele: Żyrardowa, Rembertowa, Błonia, Legionowa, Marek i Skierniewic.

PIĄTEK

W piątek, dn. 14 b. m. o godz. 7-ej wiecz. na niżej podanych Dzielnicach odbędą się zebrania dla członków i wprowadzonych gości z referatami na aktualne tematy:

WOLA - CZYSTE (Wolska 44) — ref. tow. Winterok Ludwik.

OCHOTA (Grójecka 94) — ref. t. Karmiol Maurycy.

JEROZOLIMA — (Chłodna 30) — ref. tow. Froehlich Robert na temat „Płace robotnicze — a przesilenie gospodarcze”. Odczyt będzie ilustrowany tablicami statystycznymi.

MOKOTÓW (Chocimska 23) — ref. tow. Zb. Zapasiewicz.

RAKOWIEC (Pruszkowska 6) — Zebranie organizacyjne tylko dla samych członków Dzielnic, ref. tow. Arciszewski Tomasz.

PRAGA (Brukowa 35 m. 14) — ref. tow. Gumplowicz Władysław.

CZERNIAKÓW (Nowosielecka 1), ref. tow. Jerzy Gero.

APOLLO p. 4 OTWARCIE SEZONU 1936/7

TAJEMNICA PANNY BRINX
pierwsza polska komedia sensacyjna.
OBSADA: ALMA KAR, ŻELICHOWSKA, KALINOWNA, ŻABECZYŃSKI, J. STĘPOWSKI, ZNICZ, I inni

Kącik radiowy

Dzień 15 sierpnia w audycjach radiowych

Dzień 15 sierpnia 1920 r., kiedy to zbrojne siły polskie pod dowództwem Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego złamały siłę bolszewicką, stanowiącą epokową datę w dziejach odrzuczonego Państwa Polskiego. „Cud nad Wisłą” stał się zwycięstwem opanowaniem legendą. Bitwa warszawska powiększyła liczbę bohaterów zwycięstw polskiego żołnierza i ofiarowała Polsce pokój. W związku z tą uroczystą rocznicą Polskie Radio nadaje w sobotę kilka audycji okolicznościowych.

O godz. 16.10 odczytany będzie wyjątek z książki Józefa Piłsudskiego „Rok 1920”.

Następnie o godz. 16.25 Rozgłoszenia Lwowska powtarza realizowaną już i znaną radiosłuchaczom piękną audycję okolicznościową „Słakiem zwycięskiej pieśni”. O godz. 18.45 odczyt p. t. „Bitwa warszawska” wygłosi ppłk. Adam Bortkiewicz. O g. 20.15 audycja dla Polaków zagranicą przypomni naszym rodakom na obczyźnie „Dni sierpniowe”.

Pieśni rycerstwa polskiego

Koncert radiowy

Bardzo interesując będzie audycja, która transmituje Warszawę z Torunia dnia 14. sierpnia o g. 17.15. Będą to bowiem pieśni rycerstwa polskiego wykonane przez chór „Dzwon” połączone z recytacją Władysława Brackiego, Nowosada i innych w układzie Leopolda Póboż - Kielanowskiego. Cho śpiewali niegdyś skrzydłaci husarze, zakuci w zbroję rycerze polscy, których uwielbieniem otaczało całe społeczeństwo — dowiedzą się słuchacze z tej audycji.

Akademickie uczelnie prowincjonalne

Odczyt radiowy dla maturzystów

Na uwagę młodzieży, która ma już za sobą ukończenie szkoły średniej zasługuje odczyt radiowy Stefana Dzińskiego, który mówić będzie przez mikrofonem w dniu 14 sierpnia o godz. 17.00 o akademickich uczelniach prowincjonalnych. Prelekcja ta może być wielką pomocą przy rozważaniu nad wyborem dalszych studiów, może przynieść wiele cennych rad, tak poważnej chwili, jaką jest decyzja przy obraniu zawodu w życiu.

Palce w trybach maszyny

We wsi Nowy Dziekanów — 12-letni Mieczysław Bachowiak, uczeń, doznał zmiążdżenia w trybach sieczkarni trzech palców prawej dłoni. Nieszczęśliwego chłopca przewieziono na stację Pogotowia.

Nieuważny chłopiec

Tadeusz Łuczak, (Solec 45), wyglądając oknem z mieszkania na parterze, stracił równowagę i wypadł na bruk podwórza. Chłopca ze złamaną lewą ręką przewieziono na stację Pogotowia.

Sprzedawała zepsute wędliny

Kontroler sanitarny, stwierdził, że właścicielka janki w Wilanowie Józefa Nieborska sprzedawała zepsute wędliny. Sąd grodzki 19-go oddziału skazał Nieborską na 20 zł. grzywny lub 2 dni aresztu.

Nieostrożność

Władysława Niedźwiedzka, lat 44 (Wilcza 47), wskutek własnej nieostrożności zatrała się gazem świetlnym. Lekarz Pogotowia, po zastosowaniu odpowiednich zabiegów, pozostawił ją na miejscu.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Noce egipskie”.
APOLLO: „Kochaj mnie dziś” oraz „Sztuka życia”.
ATLANTIC: „Tysiąc taktów miłości”.
ANTINEA: „Niedojrzała symfonia” i „Rapsodia Bałtyku”.
AS: Schirley Temple jako mały pułkownik”.
AMOR: „Jasnovidz” i „Annapolis”.
BAŁTYK: „Komediant”.
BIS: „Dla ciebie śpiewam” z Kiepurą i „Tarzan”.
CAPITOL: „Mały Marynarz”.

CAPITOL

Początek 4 niedz. 12
Pierwsza polska komedia morska
MAŁY MARYNARZ

M. BOGDA — H. GROSSOWNA — F. BRODNIOWICZ — A. FERTNER — W. CONTI

CASINO: „Kaprys Markizy Pompadour”.

CASINO

Początek 6, 8, 10
KAPRYS MARKIZY POMPADOUR

COLOSSEUM MALE: „10-ciu z Pawlaka”.

CORSO: „Za chwilę szczęścia” i rewja.

CZARY: „Czu-Czin-Czau”.

ELITE: „Człowiek, który wiedział” i „Pieśń kozaka”.

FAMA: „Tygrys Pacyfiku” i „Niebezpieczny kochanek”.

FILHARMONJA: „Syn marnotrawny”.

FLORIDA: „Schmeling — Louis” i „Cyryl Barnuma”.

FORUM: „Całe miasto o tem mówi” i „Należę do ciebie”.

EUROPA: „Szyfr Nr. 77”.

HELIOS: „Posażna jedynaczka” i „Czarny Kot”.

HOLLYWOOD: „Hrabina Marica”.

HOLLYWOOD

Początek w dni pow. 6, 8, 10
„niedz. i święta 4, 6, 8, 10
GŁOŚNA OPERETKA

Hrabina MARICA
Kompozytorka: E. Kalmanna
W rolach gł. Dorotha Wiek
Szolze Szakall

Śpiew: Humor! Taniec!
Muzyka: Czardasz

KOMETA: „Żona dwóch mężów” i rewja.

KOMETA

ul. Chłodna 49, tel. 6.48-51.
Piękna KAY FRANCIS jako

„ŻONA DWÓCH MEŻÓW”
i niezrównany GEORGE BRENT jako „SZPIEG MIŁOŚCI”
REWJA



Samobójstwo aresztantki

Zatrzymana w X komisariacie 21-letnia Janina Tyszkówna, kontrolna (Krochmalna 89) wkrótce po osadzeniu w areszcie, zaczęła narzekać na bóle brzucha. Stwierdzono krwotok z ust. Tyszkówna oświadczyła, że jakoby połknęła pierścionek i agrafkę. Pogotowie przewiozło desperatkę do domu.

Z braku środków do życia

We wnęce bramy domu Złota 14 targnął się na życie, trując się esencją octową 36-letni Aleksander Rak, bez pracy i bezdomny. Pogotowie przewiozło desperata do szpitala św. Łazarza. Przyczyna desperackiego kroku — brak środków do życia.

Co wyświetlają kina?

HOLLYWOOD: „Rotmistrz v. Werfen”.

LOS: zamknięty do 1 września.

MASKA: „W obliczu gilotyny” — (szkarny kwiat) i „Córka generała Pankratowa”.

MEWA: „Tygrys Pacyfiku” i „Dobra wróżka”.

METRO: „Epizod” i rewja.

MUCHA: „Czar wiedeńskiego walca” i „S.O.S. I.F.1 nie odpowiada”.

MINERWA: „Człowiek dwóch światów” i „Bez honoru”.

MAJESTIC: „Burzliwa miłość”.

MIEJSKI: „Jasnie pan sofer”.

KINO MIEJSKIE

Początek seansów godz. 6 — 8 — 10

JASNE PAN SZOFER

(Wznowienie)

Dozwolony od 14 lat

Ceny miejsc: Parter od 75 gr.

Piętro od 50 gr. Urzędnicze 50 gr.

MARS: „Anna Karenina” i dod. kol.

NOVA TOMBOLA: 4 1/2 Muszkieterów” i „Bosambo”.

OKO PRASKIE: „Czarownica” i do datki.

PAN: „Nowe przygody Tarzana”.

PAN

CZEMPION pływacki, mistrz olimpijski. HERMAN

BRINX, słynny następca Johny WEISMULLERA w wielkim filmie dżunglowym

NOWE PRZYGODY TARZANA

PETIT TRIANON: „Zapomniany człowiek” i „Karjera”.

POPULARNY: „Anna Boleyn” i rewja.

PROMIEN: „Dzień Wielkiej Przygody” i „Pat i Patachon”.

PRAGA: „Ta albo żadna” i „Sekrety Marynarki wojennej”.

RAJ: „Nie miała baba kłopotu”.

RIALTO: „Niesamowity Dens”.

RIVIERA: „Przygoda na Lido” i „Romeo i Julia”.

RENA: „Dolores” i „Kajdany życia”.

TON: „Cowboy milionerem” i „Diewczę z obłoków”.

SFINKS: „Senjorita w masce” i „So bówór królewski”.

ŚWIAT: „Cyryl Barnuma” i „Szalony Porucznik”.

STYLÓWY: „Serca ze stali”.

ŚWIATOWID: „Zapomniane twarze”.

SOKÓŁ: „Ta albo żadna” i „Muzycy z Marokko”.

TON: „Burza nad światem” i „Biała parada”.

UCIECHA: „Wesoły Donzuan”.

UNJA: „Miłość Tarzana” i „Flip i Flap”.

KINO - VARIETE (Gmach Cyrku): „Flip i Flap byli sobie dwa hultaje” i „Przeor Kordecki”.

KINO VARIÉTÉ p. 4 p. p.

(Gmach Cyrku) Ordynacka 1

WIELKI PODWÓJNY Program

FLIP I FLAP

w filmie BYLI SOBIE DWAJ HULTAJE

PRZEOR-KORDECKI

OBROŃCA CZĘSTOCHOWY

z KAROLEM ADWENTOWICZEM

Ceny od 54 gr.

DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONE

Romans czy usiłowanie kradzieży?

Helena Podsiadłowa, młoda mężatka, powracała z 8-letnią córką do domu (ul. Budowlana 13 Nowe Brudno). Dziewczynka, idąc pierwsza, zauważyła w oknie zamkniętego mieszkania (na parterze) jakiegoś mężczyznę, co zakomunikowała matce. Ta poleciła córce udać się po policjanta, sama zaś przytrzymała ramy okienne, aby udaremnić ucieczkę. Ów mężczyzna uciekł z pokoju do kuchni i wyskoczył przez okno na podwórze, wpadając w objęcia zgromadzonych już lokatorów. Podsiadłowa stwierdziła, że w mieszkaniu pootwierane są szuflady oraz wyrzucona zawartość, lecz nie brakowało. Posterunkowy przeprowadził zatrzymanego do XXV komis., gdzie okazało się, iż jest to 24-letni Józef Kolwicz (Budowlana 31) bez

zajęcia. Badany przyznał się, iż wszedł przez otwarte okno od ulicy do mieszkania, nie w celu kradzieży, lecz z zamiarem zobaczenia się z Podsiadłową, którą zna jeszcze ze szkolnych czasów i z którą umówił się w mieszkaniu. Nie wchodził przez podwórze, w obawie aby się nie donieśli o tem mężowi Podsiadłowej. Natomiast Podsiadłowa oświadczyła, że w zeznaniach Kolwicz jest tylko jedna prawda, iż chodził do tej samej szkoły co i ona. Poza tem pozostałe fakty są zmyśnione. W wydziale rejestracyjno-rozpoznawczym urzędu śledczego Kolwicz nie był jeszcze notowany. Sąd grodzki 19-go oddziału skazał Kolwicza na miesiąc aresztu, z zawieszeniem wykonania wyroku na 2 lata.

Zbrodniczy wyczyn wyrostka

Na placu Kazimierza Wielkiego kilku chłopców grało w piłkę nożną. W pewnej chwili piłka potoczyła się między stragany, skąd wydosłał ją dozorca miejski Wacław Kruszyński (Ks. Janusza 72). Na prośbę chłopców obiecał piłkę oddać pod warunkiem, iż nie będą więcej grali na placu.

Nie podobało się to jednemu z wyrostków 17-letniemu Wiktorowi Wawrzyniakowi (Pl. Kazimierza

Wielkiego 6), który przyskoczywszy do Kruszyńskiego, kopnął go dwukrotnie w brzuch, powodując pęknięcie jelit. Wzywany lekarz pogotowia Ubezpieczalni Społecznej przewiózł dozorcę w stanie beznadziejnym do szpitala na Czyściem.

Młodocianego opryszka aresztowano i decyzją sędziego śledczego osadzono w więzieniu.

Stare Miasto zamknięte dla ruchu kołowego

Zwiększenie ruchu kołowego przez ulice staromiejskie notowane jest od czasu rozbudowy Żoliborza i Marymontu. To też od paru lat zaobserwowano osłabienie wiązań starych domów, które w wielu wypadkach uległy pęknięciu i stały się zagrożone. Powodem tego niebezpiecznego zjawiska były wstrząsy, wywoływane przez ruch kołowy.

Władze administracyjne stopniowo ograniczyły ruch kołowy na szeregu ulic staromiejskich. Obecnie, wobec powzięcia przez ministerjum komuni-

kacji decyzji w sprawie wybudowania przejazdu od Sierakowskiej do ul. Mickiewicza w pobliżu Dworca Gdańskiego, pozbawiono w ten sposób spieszności robót przy budowie Wisłostady wzdłuż wybrzeża Gdańskiego, sprawą ochrony zabytków staromiejskich przybrała inny obrót. Dzielnica ta w roku przyszłym, więc z chwilą otwarcia ruchu przez nowe arterje, łączące śródmieście z Żoliborzem będzie całkowicie dla ruchu kołowego zamknięta.

Ofiary ruchu kołowego

Wóz przejechał na rogu ul. Mokotowskiej i Wilczej 48-letniego Jakóba Popowskiego, woźnicę — (Grójecka 11). Doznał on potłuczenia lewej stopy.

Rower przejechał na ul. Smo-

czej 28-letniego Chaima Zylbermana, szewca (Gęsia 59). Doznał on potłuczenia klatki piersiowej i poranienia lewej ręki.

Poszwankowanych opatrzone w ambulatorjum pogotowia.

</